

## PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
— Na odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranna.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-oj rano do 8-oj wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-oj rano do 1-oj w południe.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Male ogłoszenia:** za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 147

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-oj zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-oj zrana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraterni literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-oj zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., poczem przed sumą, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-oj zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalane-go Serca N. Marji Panny.

— Jutro, jako w niedzielę środkiową w oktawie uroczystości Bożego Ciała odbywać się będą procesje zewnątrz kościołów do ołtarzy, wzniesionych na ulicach w następującym porządku:

o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zrana z kościołów:  
— św. Krzyża do ołtarzy na Krak.-Przedm.—celebrować będzie ks. biskup Ruszkiewicz;

N. Marji Panny na Nowem-Mieście do ołtarzy w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), na skwerze na Nowem-Mieście i na rogu ulicy Kościelnej;

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze do ołtarzy na ulicach: Petersburskiej, róg Moskiewskiej i Szerokiej, Namiestni kowskiej i w parku Praskim;

— św. Karola Boromeusza na Powązkach do ołtarzy na cmentarzu;

o godz. 5-oj po południu z kościołów:  
— św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do ołtarzy na tejże ulicy;

— św. Piotra i Pawła na Koszykach do ołtarzy na ulicach: Nowogrodzkiej, Leopoldyny, Wielkiej i Hożej—i św. Jacka (po-dominikańskiego) do ołtarzy w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim),

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Kazimierza (panien sakramentek) i do własnego ołtarza na skwerze na Nowem-Mieście.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nagle, iście jakby z obłoków spadła na arenę polityczną sprawa francusko-austriacka, ściślej mówiąc, francusko-węgierska. Słowa, wypowiedziane ubiegłej soboty w peszteńskiej izbie deputowanych przez prezesa ministrów węgierskich, p. Tiszę, dały hasło do niesłychanej burzy w szklance wody nad Sekwaną. Dzienniki wszystkich odcieni uderzyły w dzwon alarmowy, rząd sam uczuł potrzebę wyjaśnienia sprawy. Nie o to mu naturalnie chodziło, że przemysłowcy węgierscy nie ukazą swoich wyrobów na wystawie, lecz o formalne i uroczyste stwierdzenie wobec Europy, że p. Tisza nie miał słuszności, przedstawiając Francję, jako gniazdo politycznej anarchji, do którego nie radzi wglądać żadnemu cudzoziemcowi. Istotnie takie świadectwo złej kondyty politycznej i zupełnego, rozprężenia wydane rządziem węgierskim, wymagało ze względu na interesy materialne i moralne Francji energicznej odprawy, delikatnie mówiąc „wyjaśnienia”.

O wyjaśnienie prosił więc p. Deeraiś hr. Kalnoky'ego. Nie łatwiejszego, jak je udzielić. W takich razach mówi się zwykle, że się nie miało na myśli obrazić sąsiada i kolej dyplomatyczna sprawy zamknięta. Zostają, naturalnie, kwasy, nurtujące do głębi obydwu społeczeństwa, zostaje się gotowe zarzewie ulicznych manifestacji; prasa przyjmuje na siebie rolę jądrenia namiętności dogryzkami wszelkiego gatunku i kalibru, atmosfera osiada ołowiana, gnębąca, chorobliwych pełna wyziewów! Tak będzie i tym razem.

We czwartek francuski minister spraw zewnętrznych, p. Goblet, odpowiedział w izbie na interpelację deputowanego Gerville Réache w tej sprawie, a poseł austriacki, hr. Hoyos, przysłuchiwał się z łoża jego mowie, która zadowoliła wszechstronnie.

Nie należy przesadzać doniosłości wypadku, jak to uczynił p. Gerville Réache, który w mowie p. Tiszy ujrzał zapowiedź wojny. Co do Austrii, p. Tisza przyrzekł w r. z., iż rząd węgierski nie odmówi opieki prywatnym wystawcom węgierskim. Skutkiem tego utworzył się w Paryżu komitet austriacko-węgierski. W chwili, gdy się do niego zaczęli zgłaszać wystawcy z ojczyzny, u-

znał p. Tisza za właściwe ostrzedz ich przed udziałem w wystawie. Do tego miał prawo najzupełniejsze.

Natomiast nie powinien był wspominać o dwóch rzeczach. Po pierwsze, nie należało twierdzić, że położenie jest takim, iż niepodobna zaręczyć, czy w chwili otwarcia wystawy pokój pomiędzy Francją i Austrią będzie trwał jeszcze? Jeżeli p. Tisza wie o tem, że w państwie, którego jest ministrem, nie knują przeciwko nam wrogich zamiarów, wie zapewne i o tem, że podobnymi podejrzeniami nie należy i nas obarczać (oklaski). Nie powinien był mianowicie powiedzieć, że Francja przebywa obecnie taką fazę wstrząszeń wewnętrznych, iż rząd rządziem nie byłby może w stanie zapewnić dostatecznej opieki węgierskim wystawcom i węgierskiej fladze. To jest wyrok krzywdzący, którego nie spodziewaliśmy się ze strony rządu tak uczciwie i tak poprawnie zawsze postępującego, jak austriacki, zwłaszcza ze strony rządu tej części monarchji, dla której żyliśmy zawsze najgorętsze sympatje (żywe oklaski).

Uważaliśmy za potrzebne dla uspokojenia opinji publicznej uprosić u hr. Kalnoky'ego wyjaśnienia tych słów niesprawiedliwych. Z właściwą sobie rycerską uprzejmością hr. Kalnoky nie omieszkiał wyrazić niezwłocznie panu Deeraiś swego ubolewania nad wrażeniem, jakie wywołał we Francji niemiły i nieprzewidywany wypadek. Hr. Kalnoky oświadczył, że on sam tylko jest uprawnionym do kierowania sprawami zewnętrznymi monarchji i że zapewne może, iż rząd jego nie miał zamiaru obrazić Francji. Dalej wyraził silne przekonanie, że wyborne stosunki, panujące między obydwoma mocarstwami, okazażą się trwałymi i nadal. Później skomunikował się hr. Kalnoky z p. Tiszą i pokazał posłowi naszemu list, w którym p. Tisza oświadcza, że do uczęszczanych przez hr. Kalnoky'ego przyłącza się całym sercem, że słowa jego nie były nacechowane niechęcią do Francji (ironiczne okrzyki) i że żadnemu węgrowsi nie przyszłoby na myśl uczynić coś takiego, co by obrazić mogło Francję (rach na skrajnej lewicy).

Jeżeli tak jest, nie trudnem będzie panu Tiszy zatrzeć ostatnie ślady, jakie jego słowa zostawiły po sobie.

Tu minister, korzystając ze sposobności, przechodzi na pole ogólnego położenia politycznego i stwierdza naprzód, że polityka Francji jest bezwzględnie

## Ulica przez ogród.

### HUMORESKA.

Pochylony nad biurkiem zabawiałem się spokojną drzemką — jestem bowiem (niech to państwa nie gorszy) dependentem u adwokata — gdy nagły odgłos dzwonka elektrycznym prądem wyrzucił mnie z krzesła. W kancelarji naszej (jak zresztą w wielu innych) był to „w godzinach przyjęcia” wypadek niezwykły. Pośpieszyłem drzwi otworzyć i z uderzeniem, posuniętą do możliwie wysokiego stopnia, wprowadziłem do biura osobliwego przybysza. Był to korpulentny i sapiący jegomość, którego stan, widocznie mocno podniecony, oraz zapytanie: „Czy pan mecenas jest w domu?” — odrązał wysoko w opinii mojej postawiło — nie było albowiem wątpliwości, że mieliśmy do czynienia z klientem.

— Pan mecenas zaraz będzie służył — odpowiedziałem, podając gościowi fotel i poskoczyłem do mieszkania, zawiadomić o wypadku pryncypała, który oddawał się tej samej co ja przed chwilą czynności, tylko w warunkach stosownie do stanowiska wygodniejszych, bo na szeslongu w swoim pokoju.

Trudy moje były wszelako zbyteczne, gdyż w tej chwili wszystko, co żyło w domu, znajdowało się już w stanie mobilizacji. Pan mecenas ubierał się spie-

sznie, pani wraz z siostrą przez uchylone drzwi obserwowały gościa, zaś mniej powściągliwe trzy pocięchy przez gabinet papy przedostały się do kancelarji i okrażając dziwnego człowieka, który w tych czasach przyszedł ze sprawą, obserwowały go z wielkim zajęciem, przyczem Józio nie omieszkiał na rękawie tłustego pana zostawić cząsteczki masła z „pajdy”, trzymanej w ręku. Na mocy znaków przesłanych przez panią mecenasową, dokonałem eksmisji pocięch z terytorjum nieprawnie zajętego, a w tejże chwili i pan adwokat ukazał się w progu gabinetu, zapraszając doń gościa gestem, nad wyraz uprzejmym.

— Z kim mam przyjemność?

Zamiast odpowiedzi usłyszeliśmy (bo i pani mecenasowa „przycupnęła” w kancelarji) zapytanie:

— Szanowny mecenas znasz sprawę przecięcia ulicy przez Ogród Saski?

— Naturalnie, przynajmniej tyle co z gazet.

— No, to wystarczy.

— Może to ordynat? — szepnęła wzruszona pani.

A tymczasem klient nasz ciągnął dalej.

— Otóż uważa pan szanowny, w tej to sprawie tkwi źródło interesu, w którym do niego przychodzi.

— Z kimże mam przyjemność? — powtórzyliśmy.

— Kletowicz, do usług. Mam, panie, niby dom, ale to w tych psich czasach więcej kłopot, niż profit. Połączenie z wodociągiem, niech mu Pan Bóg nie pamięta temu Lindleyowi! Co to ja jednak chciałem mówić?... Aha! Wystrzelił tedy, proszę pana, z tą

ulicą przez Ogród Saski. No, myślę sobie, tego tylko jeszcze brakowało! będzie chryja. I rzeczywiście. Gazety, panie łaskawy, podniosły hałas, więc czytamy raz Kurjera, gdy nadszedł Tobowski i dalej w rozprawę.

— Pan dobrodziej ma posesję w pobliżu ogrodu? — Uchowaj Boże! Ale niby, ja proszę pana, interesuję się wszystkimi sprawami publicznymi, bo ja nie jestem egoistą ani hipokrytą podstępny, jak Tobowski.

— Któż jest ten pan i jaką tu gra rolę?

— Ale, kochany mecenasie, to człowiek, który w winie potrafi mieć trzy asy w ręku i milczy, jak grób, byle pogrążyć bliźniego.

Mecenas uczynił znak zdumienia.

— Owóż tedy zaczyna on, proszę pana, gardłować za projektem Lindleya, a moja pani, która z każdej okazji korzysta, żeby mi się sprzeciwić, dalejże mu sekundować.

— Więc zakłócił państwu spokój domowy? — wtrącił adwokat, ciekawy dowiedzieć się na koniec o co idzie.

— Bagatela, spokój, drogi panie. Ja niby jestem wytrawny w politycznych rzeczach, więc umiem utrzymać się zawsze w granicach parlamentarnej dyskusji. Powiedziałem mu, że jest mniej więcej idjota, lecz do grubszej polemiki nie byłoby przyszło. Dopiero on, panie, powiada: „ten, panie, ogród, to, panie, tylko demoralizacja, a ci, panie, co krzyk podnoszą, to, panie, boją się, żeby mieli gdzie wie-

pokoju (żywe oklaski na wszystkich ławach republikańskich). Francja chce pokoju. Podczas gdy dokoła niej zawierają gorączkowo sojusze przeciw niej, ona jedna stoi spokojna, niewzruszona, nie szukająca awantur i oddana pracy wewnętrznej (oklaski). Wolna od zamiarów zaczepnych i słabości, ogranicza się na czuwaniu nad biegiem wypadków i gotowa jest na wszelkie ewentualności. Wystawa jest najwymowniejszym świadectwem naszej niezłomnej otuchy, że pokój naruszonym nie zostanie i naszej trwałej woli, aby z naszej winy naruszonym nie został.

Pracujemy gorliwie i spokojnie nad rozwinięciem formy rządu, którą ugruntowaliśmy, nie przerażając się wewnętrznymi wicherzeniami, do których za granicą nie powinien nikt przywiązywać wagi, nie mają one bowiem poważniejszej podstawy w kraju zdrowego zmysłu (*bon sens*), którym tak łatwo rządzić i który nigdy nie robił rewolucji, jeżeli nie zmusiły go do tego rządy.

Rzeczpospolita jest silniej utwierdzoną dzisiaj w swoich posadach, aniżeli sami może republikanie to przypuszczają. Jeżeli pomimo tych naszych usposobień pokojowych które z mocarstw sąsiednich w granicach swojego prawa uważa za właściwe przedsięwziąć kroki, mniej lub więcej szkodliwe dla naszych interesów, znośmy bez zbytecznych reklamacyj to, czemu przeszkodzić nie możemy; zastrzegamy sobie tylko prawo i z naszej strony przedsięwziąć w swoim czasie kroki, odpowiadające naszym interesom (długotrwałe i gorące oklaski.) Oto jest nasza polityka zewnętrzna i nikogo ona nie niepokoi i nikomu nie zagraża, odpowiada zaś, jak tuszę, prawdziwym uczuciom izby i kraju (grzmienie oklaski).

Br. Z.

## Nasze konie.

Główną zaletą konia wyścigowego powinno być zdrowie, a rzeczywisty z niego użytek polega na poprawianiu zewnętrznych i wewnętrznych przymiotów najpraktyczniejszego konia użytkowego—konia półkwi.

Dopóki coroczny przychówek koni krwi pełnej poddawany będzie próbom publicznym, dopóty konie te z korzyścią zadaniu swemu odpowiadają.

Jedynym trwałym i praktycznym, a od lat dwustu z korzyścią stosowanym probierzem są w tym razie wyścigi. Znalazły się wprawdzie głosy, nazywające wyścigi próbą jednostronną, to jednakże wszelkie inne sposoby okazały się albo niemożliwymi do przeprowadzenia, albo niewiadomymi do zamierzonego celu.

Ostateczna walka o zwycięstwo przy poprzednim już wyścigu sił jest tak naturalną i tak dokładnie wartości konia okazującą, że niczem innym zastąpić się nie da.

Temu mniej więcej słowy rozpoczyna znakomity współczesny hippolog, Jerzy hr. Lehndorf, rozdział o chowie koni pełnej krwi w pomnikowym swem dziele „Przewodnik dla hodowców”. Słowa te zastąpią w tem miejscu z korzyścią najobszerniejsze nawet ustępy.

Już pierwsze tegoroczne walki na polu mokotowskim rozstrzygną losy naszych stajen. Z gonitw

tych najważniejsze są spotkania trzylatków, które zwykle stanowią główną siłę wszystkich stajen, w większości wypadków decydującą o materialnem ich powodzeniu.

Sądząc z zeszłorocznych prób dwulatków, odbytych na jesiennych wyścigach w Moskwie, prym między tegorocznymi trzylatkami powinni trzymać naczelnymi przedstawicielami stajni p. Ludwika Grabowskiego: „Gayarré” i „Minister Grabowski”. Dwa te dzielne rumaki pobili na chodyńskim polu w pierwszorządnych próbach niemal wszystkich szermierzy innych stajen. Pierwszy z nich zwłaszcza wywołał zdumienie wszystkich obecnych hodowców i znawców imponującymi kształtami ogromnej kościści i muskularnej budowy.

„Gayarré” był do niedawna najpewniejszym kandydatem na zwycięzcę wszechrosyjskiego *Derby* w Moskwie. Ale proces p. Pietraszkiewicza, dawniejszego właściciela klaczy „Lady Albion”, o zwrot jej i jej potomstwa, do którego należy i „Gayarré”, prawdopodobnie usunie go od udziału w dalszych próbach publicznych.

Wskutek owego usunięcia spodziewać się należy, iż w walce o najcenniejsze nagrody reprezentować stajnię sernicką będzie „Minister”, również szermierz pierwszorządny. „Minister” wszakże wymaga długiej i ostrożnej zarazem tresury przygotowawczej i prawdopodobnie dopiero w Moskwie stanie na wysokości swej formy, t. j. zdolny będzie do rozwinięcia w walce całego zapasu sił swoich.

Jeszcze jednego żreba posiada stajnia sernicka, o którym fama głosi, iż nie ustępuje pierwszym dwóm, a nawet ma być najlepszym z trójki. Jest to „Gracjan”, od tegoż ojca, co „Gayarré”—„Gunnerybury”—z matki „Kordeckiego”, sławnej „Putiphare”.

Pozostałe trzylatki tej stajni stoją nader daleko za tym fenomenalnym — trójlistkiem. Zdolności „Giedrusa” i „Giecondy” zdają się być nader problematyczne, a „Wandę”, „Iris” i „M-me de Parabère” ledwie do pośredniej klasy zaliczyć można.

Wśród starszych koni stajni sernickiej spotykamy cały szereg zwycięzców w pierwszorządnych polach, ci wszakże już w poprzednich walkach nadwątlili kończyny i łatwiej od innych przy lada okazji znajdują się *hors de combat*. Należą tu: „Kordecki”, „Chorąży Swinka”, „Count Grabowski”, „Maître Chanteur”, wreszcie „Kettledrum”.

„Provence” jest klaczą dystansową, która i w Warszawie i w Carskim Siole odegra rolę wybitną. Również niebezpieczną jest na krótkim dystansie „M-me de Cossé”—o ile żokiej nad nią panować potrafi.

Niemniej liczna stajnia hr. Ludwika Krasieńskiego posiada pierwszorządny zastęp koni starszych i znakomity dobór dwulatków, jednocześnie zaś trzylatki nie wyróżniają się w niej dzisiaj tak wybitnie, jak w trzech latach poprzednich. „Radegast”, „Lajma”, „Rebekka”, wreszcie może „Sotwaros” i „Blue Maid” potrafią odnieść jedno lub kilka zwycięstw i zapłacić za siebie, ale nawet w polowie nie dorastają szermierzy tej miary, co „Ruler”, „Imp” i „Baronet”.

Jeszcze bardziej wątpliwymi są zdolności „Rubensa” i „Heby”.

„Ruler” w roku zeszłym nie miał równego sobie

przeciwnika i bezwątpienia klasą stoi zawsze wyżej soko po nad innymi, lecz z drugiej strony, dosięgnawszy obecnie pełni swego rozwoju, stał się tak masywnym, iż z wielkim trudem i oślednością mógł go trener do walki postawić. Spodziewać się też należy, że w próbach trudnych, na długim dystansie, zastąpi go towarzysz stajenny „Imp” Paradoxa, koń nieduży, ale żelaznej budowy i wytrzymałości, który już w roku zeszłym niewiele ustępował „Rulerowi”.

„Hajdamaka” na dystansie niewiększym od dwóch wiorst jest zawsze strasznym współzawodnikiem; „Baronet”, „Znicz” i „Good Devil” z lat poprzednich są dostatecznie znani.

„Brzask” przeznaczonym jest do zbierania drobnych laurów.

Stajnia Wł. Mysyrowicza opiera się wyłącznie na trzylatkach, których liczy pół tuzina: pięć klaczy i jednego żreba. Już od lat kilku nie zdarzyło się nam widzieć w tej stajni tak dobranego kompletu. Znajdzie się w nim bezwątpienia biegun, który potrafi przypomnieć dawniejsze tryumfy „Margarity” i „Richmonda”.

Potężny kasztan „Mefisto” w roku zeszłym wygrał w dobrej kompanji z łatwością jeden wyścig, w drugim zaś był czwartym, tuż za najlepszymi z ówczesnych dwulatków.

„Themis”, nieduża, ale nader szybka, czterokrotnie przychodziła drugą za obrzymem „Gayarré”, nie mając równej pośród swych koleżanek. Wszakże wyżej po nad oba te konie stawiana jest klacz nie wypróbowana jeszcze, „Archiduchesse”, która rzeczywiście swą powierzchownością, czyli, mówiąc praktycznie, budową, czyni wrażenie nader dodatnie i bezwarunkowo galopować może.

Nader szybko na krótkim dystansie ma być także nie wypróbowana jeszcze „Emma”.

Pośród dwulatków wyróżniają się dwa ogromne żreby „Duc” i „Lancelot”, przedstawiające bezwątpienia zapowiedź zdolności wyścigowych.

W stajni hr. Augusta Potockiego najwybitniejszym szermierzem jest „Hetman”.

Potężny ten kasztan w r. z. w początkach sezonu chorował, a stanawszy bezpośrednio potem do kilku ciężkich walk, cały rok biegał nader nierówno i nigdy nie mógł objawić swych rzeczywistych zdolności; obecnie ogromne jego kształty wypełniały i wzmocniły się należycie i na długim dystansie, po ciężkim torze, będzie to bezwątpienia nader niebezpieczny przeciwnik.

„Wystawa” w r. z. wyszła zupełnie z formy; obecnie jest ona zupełnie zdrową, ale prawdopodobnie tylko o mniejsze nagrody ubiegać się będzie.

Mało szczęścia ma młody trener tej stajni z trzylatkami. O najbardziej obiecującego z pomiędzy nich „Goworka” obawiać się można, iż nigdy biegać nie będzie. „Dziwożona”, która w roku zeszłym biegała z powodzeniem w Moskwie, przyszedłszy do Warszawy, potłukła się w stajni tak silnie, iż w pierwszych dniach wyścigów będzie z konieczności beczynną. „Pani Twardowska” klacz nader wiele obiecująca, wymaga również nader ostrożnego postępowania. „Leszek” w r. z. nieczego dokażać nie mógł i teraz prawdopodobnie o drobne tylko nagrody walczyć będzie; „Karabela” jest nieduża, ale mocna i muskularna.

czorne schadzki podejrzaną praktykować, panie! Poczerwieniłem, proszę mecenasa, bo chociaż człowiek jestem stateczny i od podejrzeń wolny, ale pan wiesz, drogi panie, ludźmi jesteśmy. Niestety mieć chciało, że mnie raz Tobowski podpatrzył, no i szelma, myślę sobie, wypaple teraz przy żonie. Ale jej, niby mojej pani—bo to, panie mecenasie, mądra kobieta, a mądrej głowie dość na słowie—wystarczyło tej wzmianki. Jak się nie uczepli, a zaczęnie mi dogryzać, tak ja się zerwałem od stołu, aż samowar fajil! Oparzyłem podobno bębna, trzasnąłem drzwiami i wyszedłem. Czy nie zrobiłbyś pan tak samo?

— Niewątpliwie, chociaż pozwolę sobie zwrócić uwagę pana dobrodzieja, że przewrócenie samowaru oraz trzaskanie drzwiami komplikuje znakomicie zawilgość sprawy i, jakkolwiek nie miałem jeszcze zaszczytu dowiedzieć się, o co właściwie szanownemu panu chodzi, sądzę przecież...

— Ale zaraz się pan dowiesz, panie mecenasie. Poszedłem na miasto, tu i owdzie, ot, panie, tak zgnębił robaka; ale nareszcie wysapałem się, wszyscy idą do domu, cóż miałem robić, idę ja też. Pociętku, drogi panie, nie dlatego, że bym się bał, Boże uchowaj, ale dla świętego spokoju. W przedpokoju nie, w sali nie, w stołowym nie, nakoniec biorę za kłankę od sypialni—zanknięte. Ludwiniu—mówię przez drzwi głosem, jakbym był cały z cukru. Nic. Ludwinieczku, powtarzam, a ona: „iż do Saskiego ogrodu, zrobisz konkieta, a jakże, y, ty... wcale jakik.”

Mecenas odchrząknął, myśmny z panią uśmiechnęli się mimowoli, a klient ciągnął dalej:

— Dosyć mi było tego, mój panie łaskawy. Splunąłem i wycofałem się. Wiele mnie w życiu spotykało nieprzyjemności, ale wołem nikt mnie nie nazwał, aż dopiero własna żona, co mnie powinna znać lepiej od innych!...

— Zapewne—wtrącił mecenas.—Zatem?

— Zatem, panie mecenasie, rano nie dostałem śniadania, następnie pani z obojgiem drobiazgu poszła na wizytę na obiad, nie każąc w domu nie gotować, wreszcie, gdy z konieczności posilał się w handelku, złożył mi nasz kuzynek z wiadomością, że pani rozpoczyna kroki o separację.

— Aha! — odetchnął mój szef. — Jesteśmy więc u mety. I pan dobrodzieju chcesz działać przeciw temu. Bardzo pięknie. Właściwie mówiąc, jakkolwiek kombinacja czynników zasadniczych może nasuwać pewne wątpliwości co do natury faktów, jakoteż ostatecznych celów obustronnej tendencji, pomysławszy jednakże, potrafimy wykazać, że nie ma tu absolutnego motywu, któryby mógł skutkować separacją.

— Jaktó, szanowny mecenas powiadasz? Więc może być separacja?

— Ależ nigdy, bądź pan zupełnie spokojny, nie dopuścimy.

— Owóż to źle, drogi panie.

— Źle? Więc chyba nie zrozumiałem pana dobrodzieja. Zatem życzy pan sobie, czy nie życzy separacji?

— Co do życzenia, uważa pan szanowny, to, między nami mówiąc, sam nie wiem. Człowiek w pewnym wieku, gdy ma już za sobą przeszłość jakotako zasłużoną, robi się, niby tego, obojętnym. Chce pani iść? Niechby sobie szła z Panem Bogiem! Tylko, że to uważa mecenas dobrodzieju, dzieci jeszcze nie dorosły, no i wygoda domowego życia, niby ten... właściwie, wahałem się. Jak sobie jednakże przypomniał tego wołu, tak, panie mecenasie, wszystko się we mnie, jak Boga kocham, gotuje!

— Zatem chcesz pan rozjeść się z żoną?

— Niech jej tam święci pańscy sekunduja! Rozjeżdżę się, tylko obawiam się, żeby mi dużych alimentów nie nałożyli. Ot, w tem rzeczy, panie mecenasie, i dlatego ja chciałem wystąpić z procesem, aby separacja nastąpiła z winy jejmości.

— To będzie trochę trudno.

— Trudno, powiada pan! A jednak, żeby na świecie było prawo jak się należy, to ja powinienem dostać separację, a Lindley musiałby płacić alimenty.

— Ha, ha, ha, — zaśmiał się adwokat. — Humorysta z pana dobrodzieja!

— Jako żywo, mecenasie! A cóż... to intelektualny sprawca całej awantury! Gdyby nie jego piekielny pomysł przecięcia ogrodu, niczem niezakłócona harmonja paowałaby w moim domu. Oa wien, on niech płaci! Ale bo to jest na to sprawie dliwość?...

W przedpokoju odezwał się dzwonek. Drgnęliśmy oboje z panią mecenasową.

Ze stajni rządowej w Janowie przychodzi „Kronprinz”, koń z pewnym zasobem sił, czego dowiódł w roku zeszłym, wygrywając wyścig przychówka. Ale zdaje się on wszakże dość silnym, aby w nagrodzie Cesarzkiej, o którą walczyć będzie, mógł mieć powodzenie.

Trzylatek „Ugney Printz” potrzebuje nader wiele pracy nad sobą i dopiero latem na torze moskiewskim biegać będzie. Zresztą stajnia rządowa spodziewana jest na torze dopiero na nagrodę cesarską.

Koni do wyścigów z przeszkodami, jak zwykle, jest niewiele. Współpracownikiem najpoważniejszym jest stary „Chaterton” pułkownika Curikowa, koń żelaznej konstytucji, trudny do zwalczania, gdy idzie pod silnym jeźdźcą, który go pewną ręką na przeszkodzie prowadzi potrafi.

L. Grabowskiego „Rakoczy” zupełnie nam jeszcze nieznany. Hr. Augusta Potockiego „Vassellina” znajduje się obecnie w doskonałym stanie i według mniemania znawców ma biegać znacznie lepiej, niżli w roku zeszłym. „Cornhill” wygrała nieznamy wyścig z plotami w Berlinie, natomiast z dobrami końmi przychodziła bez miejsca. Ciekawym jest, jak się zachowa względem koni tutejszych.

Na „Vassellinie” obiecał jeździć w Warszawie bar. E. Wulff, jeździec nadzwyczaj śmiały.

„Minuta” Nilowa jest lekka i dość wytrzymała, „Wampir” L. Kronenberga skacze podobno doskonale, ale nie zawsze chętnie.

Również obiecującym jest komplet trzylatków stajni L. Kronenberga.

„Mohort”, syn „Highlandera”, pomimo, iż w r. z. nie odniósł zwycięstwa, posiada nader licznych przyjacielów wśród najwybitniejszych fachowców, którzy w zupełności tłumaczą jego niepowodzenia i na rok bieżący stawiają go na równi z innymi zapasnikami.

Jest to koń wzorowo zbudowany, galopujący swobodnie, a wreszcie pochodzący z rodziny pierwszorzędnych biegunów.

„Korona”, klacz przepysznej budowy, jest pierwszą córką „Concorde”, która w r. 1882-ym w Warszawie wyścig Cesarzki wygrała. Klacz ta, również w znacznej części z winy jeźdźcy, nie była w r. z. pierwszą, ale zawsze przychodziła z miejscem i obecnie bezwarunkowo, jeżeli tylko będzie w umiędzonych rękach, poprzednie porażki swe zatrzeć potrafi.

Niemniej obiecującą ma być także jej towarzyszką „Dumna”; mniejsze za to zdolności wykazała „Minia”, podczas, gdy o „Gallusie” dotychczas nie jeszcze powiedzieć się nie da.

Ze starszych koni znajduje się tutaj nieduża „Mira”, klacz doskonałej konstytucji, która, jeżeli nie dorównywa pierwszorzędnym szermierzom, za to wśród gwiazd drugiej wielkości wybitnie błyszczy będzie.

(—)

## NA WSIADANEM.

Mazurek.

Pożegnała...

Pojechała...

Ale na wsiadanem,

Dając różę, rzekła skromnie:

— Proszę tu pamiętać o mnie,

Zostawiam ją z panem!

Czyżby nieba zesłały nam dziś aż dwóch klientów?... — Pośpieszyłem otworzyć i wprowadziłem do kancelarii—klijentkę. Była wzburzona, mówiła stylem urywanym, jakby powiedział mój krewny, reporter z kurejra, co trzy wyrazy *acabit*.

— Bo ja mam pilną sprawę. Rzecz ważna. Proces o separację.

Masz tobie, pomyślałem.

— Maż wkrótce będzie pani służył — wtrąciła pani mecenasowa i poprowadziła damę do salonu.

Teraz ja, zaintrygowany, zacząłem obserwację przez drzwi, napół uchylone. W gabinecie zaległa chwilowa cisza, bo szef przerzucił kodeks a klient zapalał cygaro. Naraz poczał ten ostatni kontynuować tubalnym głosem swój wywód.

— Zasada, panie mecenasie, jest niewzruszona. Jakto? Obrza godności mężowskiej, złamanie przysięgi!

— Czyż tak?

Pani w salonie powstała nagle i zatrzymała się nieruchomo, w pozycji, wyobrażającej pogrążenie całej istoty w jeden zmysł słuchu.

— Zamknęła się przedemną, więc wykroczyła przeciw posłuszeństwu małżeńskiemu, które mi zaprzysięga przed ołtarzem, pogwałciła sakrament—rozumował pan Kletowicz—więc żądam rozwodu, nie separacji nawet.

Na podobieństwo jazdy, idącej do ataku, pani z szumem ruszyła do gabinetu, łamiąc napotykaną po drodze przeszkodę w postaci różnych sprzętów i jak huragan spadła na konferujących.

Pamiętałem...

Wspominałem...

Klnę się: dniem i nocą

W upojeniu często miłem

Całusami kwiat pieściłem

I—pytam się—po co?...

Niewróciła...

Porzuciła...

Może nawet z planem.

Bo—jak słyżę—moja mała

Nietylko mnie częstowała

Różą „na wsiadanem”...

Marjan Jasiński.

## Od administracji.

**Nowoprzybywający od d. 1-go czerwca prenumeratorem otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej obecnie w piśmie naszym powieści konkursowej p. t. „DEWASTIS”.**

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum finansów zawiadomiło zarządzających akcyzą, że przy obliczaniu w d. 13-ym czerwca zapasów zapalek należy pobierać po 5 kop. od 1,500 sztuk, bez obanderolowania pudełek. Handlujący winni przedstawić deklaracje o swych zapasach. Zapasy, których suma akcyzy wynosi 500 rs., mogą być oddawane pod nadzór władz akcyzowych i odbierane następnie w miarę opłacania należności skarbowej.

— Jeden z mieszkańców, a zarazem właścicieli posesyj na Nowej Pradze, otrzymał wczoraj z Petersburga wiadomość, że przyłączenie powyższego przedmieścia jest już stanowczo zdecydowane. Oprócz Nowej Pragi, mają być włączone: Szmulowizna, Pelcowizna, Kamionek i część Grochowa I-go. W pierwotnym planie rozszerzenia miasta za Wisłą była również mowa o przyłączeniu Nowego Brudna i Targówka. Tymczasem, według ostatnio otrzymanej relacji, miejscowości te i nadal pozostaną w gminie Brudno.

— W dalszym ciągu letniej dyslokacji wojsk w rozkazie policyjnym zamieszczono, iż 3-ia brygada gwardji artylerji i 3 cia baterja konnej artylerji lejbgwardji wyszły z miasta; pierwsza do obozu pod Rembertowem, druga zaś do Okuniewa. W ogóle cała artylerja piesza, konna i forteczna z 10-ciu gubernij Królestwa Polskiego ma się znajdować w obozie między Miłosną a Okuniewem. Obóz ten rozciąga się na przestrzeni 46-iu wiorst kwadratowych.

— W rozkazie dziennym do policji wykonawczej zamieszczono: „W uzupełnieniu dawniejszego rozporządzenia, p. o. oberpolicmajstra stanowczo zabrania wszystkim osobom, należącym do składu policji, redagować i pisać prośby w imieniu osób prywatnych. Naczelnicy wydziałów o każdym wykroczeniu w tym względzie winni zawiadamiać p. o. oberpolicmajstra dla ukarania winnych.”

— Ty śmiesz mówić o sakramencie, ty niedołągo!

— Zapozwoleń, łaskawa pani—oponował mecenas—proszę się zatrzymać, proszę nie przerywać konferencji prawnej!

— Co mi tam konferencja! I ja tu po to przyszedłem. Ale jeżeli ty chcesz rozwodu, to ja nie chcę. Figa z całej intrygi. Tego mu się zachciało, skandalu w rodzinie. Boże, mój Boże!—I z głośnym płaczem padła na fotel.

Szybko zorientowałem się w sytuacji. Los zesłał oboje małżonków.

Obydwaj panowie oniemieli. Mój szef wybiegł z gabinetu, pełen rozpacz, bo trudno brać sprawę dwóch stron zważnionych, a zresztą chociażby się pozbyć pana, to znowu z damami zawsze gorzej się wychodzi na punkcie kosztów i honorarjów.

— Bójcie się Boga, wyprowadźcie ją. Żonol prosił panią do sali tymczasem!

Lecz pani, nietylko jakby przyrosła do fotelu, lecz w zwykłej konkluzji spazmów, zemdlała.

— Wody!—krzyknął Kletowicz i rzucił się ratować żonę. — Ludwiniu — mówił słodko—jeżeli nie chcesz separacji, to i ja nie chcę, ja jestem człowiek spokojny, ja nie lękę awantur. Żeby Lindley płacił kosztą, na to nie ma sposobu, więc po cóż mi to wszystko. Uspokój się, duszko, i jedźmy do domu, przebac mi, jak ja ci tego wołu przebaczam!

Przyniesiono wodę, którą klient nasz własnoręcznie chłodził skronie klientki, a rodzina mecenasa otoczyła ich kotem. Po chwili klientka odetchnęła

— Według wykazu z dnia wczorajszego, w dwóch szpitalach miejskich, a mianowicie u św. Łazarza i św. Rocha wszystkie miejsca są zajęte, w pozostałych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Ducha 2, praskim 15, starozakonnych 40 i wojskim 15.

— Oprócz 10,000 stóp bieżących murowanych spódów kanałowych, które zarząd kanalizacji już z własnych materiałów przysposobił, potrzeba będzie jeszcze dla budowania w r. b. kanałów, należących do trzech pierwszych klas, około 8,000 stóp bież. spódów betonowych, a dla kanałów w ogóle wpustowych, 350 sztuk monolitów z betonu, które oddane zostały miejscowej fabryce robót betonowych pod firmą D. Devars. Koszt tego obstarunka wyniosą przeszło 10,000 rs.

— Zamek b. królewski pomalowany będzie nową farbą olejną. Obecnie zakładają dwukrotny grunt pod farbą olejną.

— Stróż domu pod nrem 1-ym przy ulicy Dzielnej, Stanisław Buza, za przytrzymanie złodzieja, zamierzającego spełnić kradzież, otrzymał od p. o. oberpolicmajstra nagrodę w kwocie rs. 3.

— Prokurator izby sądowej, wyjechawszy w interesie służby na pewien przeciąg czasu do gubernij radomskiej i kieleckiej, zastępcze pełnienie swoich obowiązków powierzył towarzyszkowi prokuratora teje izby, rz. r. st. Kowalewskiemu.

— Pomoceńnik komisarza cyrkulu zamkowego, rotmistrz Lesniewski, został czasowo powołany do pełnienia obowiązków służbowych w cyrkulu lazienkowskim.

— Na posiedzeniu rady ogólnej uniwersytetu warszawskiego uzyskali stopnie: Stanisław Bzowski kandydata nauk prawnych i Julian Zygmunt Jasiński lekarza.

— Na wyborach w dyrekcji płockiej Towarzystwa kred. ziem., mających się odbyć w poniedziałek, stowarzyszeni tej dyrekcji stawiają kandydaturę Ludwika hr. Krasińskiego, który, będąc do niedawna poddanym obcym, w Towarzystwie dotąd godności żadnej jeszcze nie piastował. Hr. Krasiński prawdopodobnie wejdzie do komitetu w miejsce ustępującego w r. b. Felicjana Niemcewskiego z Rokitnicy.

† Wspomnienie pośmiertne.

W poniedziałek zeszły pochowano w Radomiu zwłoki ś. p. Stefana Karczewskiego, lekarza.

Był to pogrzyb, jakiego miasto nie pamięta, bo też i człowiek umarł wyjątkowy, który żył sercem i zawsze dla drugich.

Urodzony d. 10-go marca r. 1847-go z ojca Florjana, pułkownika wojsk napoleońskich, w dziedzicznej wsi Wielgie, powiatu radomskiego, uczęszczał do szkół lubelskich, na wydział medyczny w Warszawie, który ukończył w r. 1870-ym.

Zawód swój rozpoczął w Zamościu, jako lekarz wolnopracujący, poczem, przeszedłszy do wojska, odbył kampanję turecką, wreszcie, po wyjściu ze służby, został lekarzem przy kolei dąbrowskiej.

Z prac jego wymieniamy: „Instytucje lekarskie w Stanach Zjednoczonych” i „Karcz karciany”, obok tego pisywał stale w „Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego” i w *Gazecie lekarskiej*.

głęboko i smętny wzrok utkwiała w pochylonym nad nią małżonku.

— Przez wzgląd na dzieci — wyszeptala cicho a dramatycznie — przebaczam ci. Jedźmy do domu.

Powstała wsparła na ramieniu swego „wołu”, który pomieszany nieco, na pożegnanie wyciągnął prawicę ku mojemu szefowi.

— Przepraszam, najmocniej przepraszam pana mecenasa i szanowną panią.

Za chwilę już ich nie było.

Spokój zaległ znów nasze biuro, tylko jakiś duet podwórzowy z towarzyszeniem katarzynki na ulicy mącił nam ciszę rozmyślenia o znikomości nadziei ludzkich.

— Poślij pan obojgu rachunek za konferencję — przemówił nakoniec szef i wycofał się w głąb domowego ogniska.

Rachunek posłałem, wątpię jednak by z tego co było, niezależnie więc postanowiłem na tym temacie napisać nowelkę.

Bo czemużbym nie miał spróbować szczęścia!

U nas nowelki pisze cała rodzina szefa, piszą sąsiedzi z dołu, z góry i z przeciwna, czemuż jabym miał być gorszym.

Interesów, co prawda, nie ma; gdzie spojrzysz—zastój, ale za to literatów, a zwłaszcza literatek—jak piasku w morzu. Nic nie szkodzi, że przybędzie do tej armji jeszcze jeden

Dependent.

Zdolny syfilodolog pozyskał szeroką praktykę, z której wszelako nie miał prawie żadnej dla siebie korzyści, lecząc przeważnie darmo, a nawet dostarczając ubogim zapomogi na środki apteczne.

To też po jego śmierci zostało zaledwie kilkanaście groszy.

Na trumnie złożono 30 wieńców, a na pogrzeb wyległa kilkotysięczna masa.

Ciało zacnego chrześcijanina złożono w grobach rodzinnych w Wielgiem.

Uleczono pamięć jego trzema mowami.

== Z teatru i muzyki.

(P. Ch.) W teatrze Letnim wznowiono wczoraj jednokrotnie Theurieta p. n. „Marynarz”.

Kobi Teresy, odtwarzanej z upodobaniem przez Sarę Bernhardt, a skarykaturowanej na scenie naszej przez p. Jerzynównę, podjęła się tym razem p. Zofja Noiretówna.

Zachodziła obawa, czy głos panny Noiretówny i w ogóle rodzaj jej talentu, skłaniający się więcej do ról silnie dramatycznych, nada się do obrazka nawskroś i tylko lirycznego, pozbawionego wszelkiej akcji.

Obawa ta okazała się daremną, gdyż p. Noiretówna dowiodła przeciwnie, że nie zadawalnia się uznaniem utalentowanej nowiejuszki, jakie sobie odrazu zdobyła, że kształci się i rozwija ciągle, do coraz wyższej zdążając doskonałości.

Dykcja jej, z początku dość często nierówna, wybuchowa, staje się już giętką i nabiera owych odcieni miękkości, owianych technieniem poezji, których p. Noiretówna dawniej nie posiadała.

Drżały lzy w skarżce Teresy, a nie te robione lzy teatralne, lecz odczute szczerze, prawdziwe.

Debiut wczorajszy p. Noiretówny należy uważać za próbę udaną.

I p. Kadnowski przypomniał sobie w roli Janka dawne, dobre czasy.

\* Jutro w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski”, w teatrze Letnim komedia Fredry (ojca) „Pan Jowialski” (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Nowym krotchwila Gondillota „Przylepki”.

\* Żółkowski ukazać się ma w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Letniego, mianowicie w środę w komedycie „Uściskajmy się” Barrieré’a, a w piątek w „Słomianym człowieku” Jordana.

\* Tymko dwa razy (w poniedziałek i czwartek) teatr Wielki otworzy w przyszłym tygodniu podwoje swe dla przedstawienia „Romea i Julji” Gounoda.

\* Panna Zucchi przybędzie dopiero w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Prima-balerina rozpocznie w d. 10-ym b. m. gościnną swoją na tutejszej scenie.

W dniu tym dany będzie balet „Brahma”.

\* Pani Majeranowska zaczęła korzystać z czterotygodniowego urlopu.

Artystka udała się do Karlsbadu.

\* Jutro, jeżeli pogoda posłuży, dane być ma widowisko baletowe w teatrze łańcuchowym na wyspie.

W program weszyby: drugi akt „Miłości i sztuki”, drugi akt „Indyj” i „Wesele w Ojcowie”.

== „Belle-vue”.

Tetrzyk „Belle-vue” przy ulicy Chmielnej będzie przerobiony jeszcze w tym roku po skończonym sezonie letnim.

Według planu, scena ma być znacznie rozszerzona, amfiteatr zaś zostanie połączony z budynkiem, w którym się mieści bufet restauracyjny, w ten sposób, że z sali będzie się wchodziło wprost do krzeseł, a dziedzińiec będzie zniesiony, i miejsc stojących wcale nie będzie.

Urządzone zostaną także łoża piętrowe.

Ściany budynku frontowego, obecnie drewniane, zastąpią murowane, opatrzone oknami weneckimi.

Wnętrze sali ozdobią freski, a dokoła sali urządzone będą gabinety z krzewów i roślin egzotycznych.

W lokalu tak zmienionym mieścić się będzie restauracja także w porze zimowej.

Koszty tej przebudowy wynosi rs. 40,000.

== Pomnik Królikowskiego.

Pomnik nieodżałowanego tragika będzie wykonany w pierwszych dniach września.

Piedestał z granitu, z tego samego gatunku, jaki użyto pod kolumnę Zygmunta III-go, jest już obrabiony i ulega obecnie oszlifowaniu; figura z marmuru białego została już spunktowana i artysta przystąpił do ostatecznego jej wykonania.

Pomnik będzie wysoki na 15 stóp.

Figura przez czas pewien wystawioną będzie w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

== Obrady.

W d. 15-ym i 16-ym b. m., w Towarzystwie prze-

mysłu i handlu odbędą się posiedzenia grupy cukrowniczej.

Obrady zapowiadają się obiecująco.

Na wstępie delegat Towarzystwa zda sprawę z podróży za granicę w interesach handlu nasionami buraczanami.

Dalej dowiemy się, co zdziałała delegacja słownikowa tudzież stacja główna meteorologiczna.

Wreszcie przyjdą na stół sprawy fachowe: oczyszczania soków, separacji Stefana, szematów do prowadzenia rachunków fabrykacyjnych itp.

Zwracamy nadto uwagę, iż obrady dotkną trzech kwestyj bardzo ważnych: kas oszczędności przy cukrowniach, ubezpieczeń ogniowych i ubezpieczenia robotników od kalectwa.

Na zakończenie sekcja dopełni wyboru sekretarza.

== Na otwarciu.

Dziś wyjechała garstka przemysłowców tutejszych dla uczestniczenia w otwarciu wystawy w Brukselli.

Nastąpi ono d. 6-go b. m.

== Własna siedziba.

W obecnej chwili trzy instytucje dokładają starań, aby mieć własne stałe siedziby, a mianowicie: Towarzystwo wioślarskie, Towarzystwo sztuk pięknych i Towarzystwo muzyczne.

Do tych instytucyj przybywa czwarte, tj. Towarzystwo ogrodnicze.

Wszyscy członkowie tej instytucji doszli do przekonania, iż dopóty liczba ich należyć się nie zwiększy, dopóki Towarzystwo nie będzie posiadało własnego ogrodu.

Jakkolwiek majątek Towarzystwa ogrodniczego po krótkim istnieniu przedstawia się dość pokaźnie, przecież zarząd obawia się ryzykować posiadanej sumy na kupno nieruchomości, gdyż wypadłoby zaciągnąć znaczną pożyczkę.

Pewne grono członków, uznając tę przezorność zarządu, obmyśla w tej chwili sposób, żeby, nie naruszając bytu instytucji, dojść jednak do własnej siedziby.

Jest więc zamiar wypuszczenia 100-rublowych obligacyj, któreby się w pewnym przeciągu lat amortyzowały.

Za otrzymane w powyższy sposób pieniądze, łącznie z kapitałem Towarzystwa, możnaby już śmiało nabyć jakiś ogród na własność.

Obecnie jest na widoku miejscowość, znana dobrze pod nazwą „folwarku świętokrzyskiego”.

Ogród ten pod każdym względem zamierzonemu celowi odpowiada.

Życzyć przeto wypada, aby dobry projekt jaknajskuteczniej został przeprowadzony.

== Z Wisły.

W dniu wczorajszym parostatek „Tryton” przyholował do brzegów warszawskich 3 obryzanie gabary torfu suchego, używanego pod posadzki i do wypełniania próżni w t. zw. murach pruskich.

Materiał ten pochodzi z Dobrzyńa.

== Kąpiele wiślane.

Sezon kąpiei wiślanych otwarty został od dnia onegdajszego, po obejrzeniu budynków kąpielowych przez specjalną komisję.

W pobliżu parku praskiego zajęła swoje stanowisko łódź Towarzystwa ratowania tonących.

Wczoraj i dzisiaj mało było zwolenników i zwolenniczek wiślanych kąpiei z powodu nagłego oziębienia się powietrza.

Pożądanem byłoby, aby zwrócono baczniejszą uwagę na ręczniki i w ogóle bieliznę kąpielową, która, jak wiemy z lat zeszłych, najczęściej bywa mokra i nie zawsze czysta.

== Ordynackie.

W roku zeszłym donosiły dzienniki miejscowe, iż targ na Ordynackiem ma być przeniesiony na place przy ulicy Aleksandrija.

Skończyło się jednak na projekcie, a tymczasem na targu tym, nie mającym miejsca dla wozów, ani odpowiedniego wjazdu i wyjazdu, nie ma prawie dnia, ażeby nie zdarzył się jaki wypadek, powodujący obrażenia na ciele przechodniów przez nadjeżdżające furmanki.

W dodatku jest tam urządzona palapka na konie w mostku od strony Aleksandriji, gdzie już kilkakrotnie konie nogi łamały.

Wczoraj biedny wieśniak postradał konia, który w tym miejscu zupełnie zgruchotał nogę i leżał od godziny 7-jej do południa, zanim oprawcy zabrali go na zabicie.

Wieśniak wnosi skargę do sądu na właściciela mostku i placu, żądając odszkodowania.

Żądanie to słuszne, gdyż właściciel ów pobiera opłatę od każdego wozu, wjeżdżającego na plac, obowiązany jest przeto utrzymywać mostek w porządku.

== Niepożądany ornament.

Po za balustradą kolumny Zygmunta, od strony północnej, stróże pobliskich domów urządzili smietnik.

Prócz tego pełno tam beczek i innych rupieci opartych o balustradę.

Nie przyczynia się to naturalnie do upiększenia kolumny, ani też placu.

== Falszywy alarm.

Pan D., który nam zakomunikował wiadomość o panice, jaka się szerzy wśród letników w Otwocku z powodu nieuprzątnięcia dwóch psów pokąsanych przez wściekłego, znajdował się w błędzie.

Właściciel owych psów, p. P., zgłosił się dziś do naszej redakcji z dowodem potwierdzającym, że oba psy natychmiast po pokąsaniu przywiozł do Warszawy.

Nie chcąc pozbywać się ulubionych brytanów, umieścił je u weterynarza dla obserwacji.

Podejrzane psy będą tam pozostawały dopóty, dopóki weterynarz nie wyda świadectwa, iż nie ma żadnej obawy, aby się wściekły.

Letnicy w Otwocku mogą więc bez żadnej obawy, przynajmniej co do psów p. P., spacerować po lesie.

== W przeddzień ślubu.

W dniu wczorajszym uciekła Zofja K., córka właścicielki sklepu spożywczego za wolskimi rogatkami, 20 letnia dziewczyna.

Była ona narzeczoną oficjalisty fabryki narzędzi rolniczych, Michała S., i dziś właśnie miał się odbyć ślub młodej, a jak powszechnie sądzono, kochającej się pary.

Ucieczka K. połączona jest z kradzieżą.

Naręczony S., mając zamiar prowadzić do wspólni z przysłą teściową sklepik, dał przed kilku dniami 500 rs. na uregulowanie drobnych długów i nabycie większej ilości towarów.

Z powyższej gotówki wdowa K. miała jeszcze 383 rs.

Otóż miłutka córeczka pieniądze te zabrała.

Ucieczkę Zofji K. spostrzeżono dopiero wieczorem.

Zepsuta dziewczyna, oszukując matkę i narzeczonego, prowadziła romans z jakimś dwuznacznym indywidualum, którego nazwisko nie jest dotychczas wiadome.

Prawdopodobnie jegomość ten namówił K. do kradzieży i wspólnej ucieczki.

Poszukiwanie zbiegów zostało zarządzone.

== Zamiana dzieci.

W ubiegłą środę wieczorem do izdebki stróża z ulicy Marszałkowskiej, Antoniego Drożdżyńskiego, zgłosiła się Ludwika Natalczykowa, kolonistka z okolic Grójca, prosząc o przenocowanie.

Drożdżyński, znając dawniej Natalczykową, do prośby chętnie się przychylił.

Nazajutrz, około godziny 5-jej rano, gdy Drożdżyński zajęty był zamiataniem ulicy, Natalczykowa wyszła z bramy, dziękując za gościnność.

Dopiero parę godzin później, kiedy się obudziła Drożdżyńska, przekonano się, że Natalczykowa zostawiła swoją czteromiesięczną dziewczynkę, a zabrała kilkumiesięcznego synka Drożdżyńskich. Jaki jest powód tej rozmyślnej zamiany, trudno się domyśleć.

Stroskani rodzice z całą energią poszukują Natalczykowej, która miała podobno jechać do Częstochowy.

== Zagadkowe samobójstwo.

W dniu wczorajszym wieczorem p. K. P., urzędnik kolei wiedeńskiej, otrzymał przez posłańca krótki bilacik z podpisem swego przyjaciela, p. B., zawierający tragiczną wiadomość:

„W chwili, gdy to przeczytasz, ja już żyć nie będę, proszę Cię więc, zajmij się pochowaniem zwłok swego przyjaciela.”

Pan p. sądził na razie, że to jakiś żarcik, czy też mistyfikacja, mimo to jednak natychmiast podążył do mieszkania przyjaciela.

Tu zastał go broczącego we krwi, lecz jeszcze żywego.

Okazało się, że B. istotnie strzelał do siebie z rewolweru.

Rannego B. przyjaciel zabrał do siebie.

Zdawało się, iż rana nie jest śmiertelna, gdyż B. miał tyle siły, że podtrzymywany przez lekarzy wszedł na piętro.

Siły te jednak były pozorne.

W niespełna kilka godzin B. życie zakończył.

Przyczyn samobójstwa nikomu nie jest wiadoma.

Nieboszczyk znany był w mieście, jako przedsiębiorca wynajmu ekwipaży i majątkowo stał bardzo dobrze.

Należy chyba przypuszczać, że rozpaczliwy czyn był wynikiem anormalnego stanu umysłu.

Na pewien czas przed wypadkiem znajomi uwa-

żali w B. pewnego rodzaju rozdrażnienie, nikomu przecież na myśl nie przyszło, aby lekkie objawy zdenerwowania miały doprowadzić aż do samobójstwa.

#### — Kradzieże.

Na Freta pod nrem 35-ym, z mieszkania emerytki, Barbary Szyszenko, skradziono zegarek złoty damski z łańcuszkiem, zegarek srebrny, broszkę złotą, cygarnicę srebrną i budzik pozłacany, razem za 140 rs.

Na Kruczej pod nrem 46-ym, z mieszkania córki obywatela ziemskiego, Anny Prądzińskiej, skradziono złoty zegarek i kosztowną broszkę, wartości paruset rubli.

Podejrzanie pada na służącą, Wiktorję S.

Na Rybakach pod nrem 31-ym, z mieszkania szewca, Jerzego Leduchowskiego, skradziono przez otworzone okno garderobę za 80 rs.

#### — Z ulicy.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Wierzbowej i Niecałej, p. Fedorow, członek izby sądowej, upadł na zepsutym mostku i boleśnie się potłukł.

Na ul. Książęcej rozbiegały się konie, które przewróciły jednego z przechodniów.

Na ul. Elektoralnej Józef Chorzelski, kucharz, liczący 60 lat wieku, upadł i zranił się tak ciężko w głowę, że go musiano odwieźć w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha.

Dorożkarz nr. 153, będąc pijany, najechał na drugą dorożkę, z której wypadł pasażer i zranił się w głowę.

#### — Awanturnik.

W dniu wczorajszym policjant Peńczak, widząc, iż konny jeździec, przejeżdżający przez most, pali papierosa, co jest wzbrenionem, zażądał zgaszenia go.

Jeździec nie tylko, że nie usłuchał Peńczaka, lecz nadto wymierzył mu silny policzek.

Awanturniczego jegomościa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

#### — Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Piękiej, pojawił się wściekły pies.

Przechodnie, na których się rzucał, uciekali do otwartych bram domów i na schody.

Na szczęście nikt nie został pokąsany, a psa zabili stróż i policjanci około domu nr. 62.

#### — Przy pracy.

Dziś rano w fabryce mebli giętych na Chłodnej, robotnik, Julian Karolewicz, przez własną nieostrożność odciął sobie palec u prawej ręki.

Przy budowie oficyny w posesji pod nrem 111-ym na Marszałkowskiej, cieśla, Józef Madejczyk, upuścił belkę, która zgruchotała mu prawą nogę.

Madejczyka, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

#### — Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym stróż domu pod nrem 5-ym na Chłodnej, Jan Walczak, spędziwszy całą noc na weselu, nie zdążył po sutych libacjach wytrzeźwieć.

Ponieważ skutki pijaństwa objawiały się w niedbałym pełnieniu obowiązków i awanturniczym usposobieniu, preto policja odprowadziła Walczaka do aresztu przy kancelarii 7-go cyrkułu.

Z rozpaczy Walczak postanowił pozbawić się życia.

W tym celu przewiesił pasek i okręciwszy go koło szyi, powiesił się na dobre.

Na szczęście, policjant, Jan Wojtak, zajrzawszy przez okno, ujrzał wisielca i zdołał go odciąć w samą porę.

Przyprawdony do zmysłów, Walczak oznajmił:

— Róbcie sobie co chcecie, ja się i tak zabiję.

Wobec takiej stanowczej manji samobójczej, nad Walczakiem rozciągnięto baczną nadzór.

#### — Pożary.

Nocy dzisiejszej, na Żelaznej pod nrem 12-ym, w mieszkaniu oficynowym pustkami stojącym, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Paląca się podłoga i futryny okien.

Domownicy ogień zdolali przytłumić.

Na Nowym-Swiecie pod nrem 50-ym, w mieszkaniu Marjanny Grzyszkowskiej, od rozlanej nafty wszczął się pożar, lecz ugaszony został przez mieszkańców.

Według dokonanego obliczenia, straty zrządzone przez pożar przy ul. Gesiej, tak się przedstawiają:

Właściciel domu pod nrem 17-ym jest poszkodowany na 5,000 rs., a właściciel sąsiedniej posesji pod nrem 15-ym na 400 rs.

Obie nieruchomości były ubezpieczone.

## Nekrologja.

† S. p. Piotr Ignacy **Chojnacki**, współpracownik fabryki Norblin et C., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 31-go maja 1888 roku, przeżywszy lat 65. Pozostali w smutku: żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 2-im czerwca, to jest w sobotę, o godzinie 8-iej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie 7-iej wieczorem na cmentarz powązkowski. 2—1705

† W dniu 4-ym czerwca, to jest w poniedziałek, jako w 5-tą rocznicę śmierci s. p. Emanuela **Wolfa**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 11-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i żyjących. —1697

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go czerwca r. b., o godzinie 10-iej rano, odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Marji **de Mylo**. —1701—

† W dniu 3-im czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 9-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę s. p. Karoliny **Bleszyńskiej**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Bleszyńską uczynionej, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —604—

† W dniu 3-im czerwca r. b., jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Józefa **Rafalskiego**, b. oficera wojsk polskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-

reformackim), o godzinie 9-iej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —613

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Redaktor gazety *Swiet*, p. Komarow, w artykule wstępnym wypowiada kilka ogólnych uwag pod adresem dyplomacji russkiej:

„Struś, kiedy się czego boi, zamyka oczy i wtedy mu się zdaje, że go nikt nie widzi i że niebezpieczeństwo minęło. Jota w jotę robią to samo dyplomaci tej russkiej szkoły dyplomatycznej, która trzyma się maksymy, że „łagodny urzędnik dwie matki ssie” i tak prowadzi swe sprawy, że wielu mogłoby sądzić, iż ci mężowie stanu nietyle idą za głosem swego obowiązku, wypływającego z tysiącletniej samodzielnosci państwa, którego potrzeby są potrzebami 80-miljonowej ludności, złączonej ściśle z monarchją i kościołem, lecz że otrzymują instrukcje z Berlina — dla spraw niemieckich, z Wiednia — dla austriackich, z Londynu — dla angielskich, z Konstantynopola — dla tureckich... Tworzy się wreszcie coś takiego, co przestaje być zrozumiałem dla prawdziwych russkich, z czego jednak cieszą się wiele w Berlinie, Wiedniu, Londynie i Konstantynopolu. Powierzchnia pokryta jest tajemnicą kancelaryjną i przypiętowaną kilku czarnymi orłami, lecz rezultaty są ujemne, dające się koniec końców przykro uczuć russkiej władzy państwowej. Złe stoi sprawa, skoro naszych dyplomatów ganią w Rosji, a chwala za granicą. Należy pragnąć, aby ich jaknajprędzej polubiano w Rosji, a natomiast nienawidzono za granicą.”

Dalej znów czytamy:

„Naród russki należy do prawdziwego rdzenia słowiańszczyzny. Nie potrzebujemy bynajmniej z powodu naszego pochodzenia słowiańskiego wchodzić na drogę awantur politycznych, ale też śmieszem jest wypierać się swego pochodzenia i samym zrywać te nici i węzły sympatji, które należą się nam wśród słowian, rozrzuconych po Europie do morza Adryatyckiego i na południe do Egejskiego. W tych sympatjach leży główne oparcie Rosji w Europie. Russcy powinni być dumni z tych sympatji, powinni starać się rozwijać je i bez obawy wymawiać słowo: „słowianin”, a bez mdłości wspominać o „panslawizmie.”

I dalej jeszcze:

„Co będzie w przyszłości — wiadomem jest Bogu, lecz w terażniejszości dążenie do jedności słowiańskiej, wyrażającej się w prostym poznaniu się oddzielnych gałęzi plemienia słowiańskiego, nie zamyka w sobie żadnych teorii niszczących i nie dotyka bynajmniej kwestji państwa. Ci fanatycy słowiańszczyzny, którzy marzą o nowem ukształtowaniu się państwa, w imię słowiańszczyzny działają na korzyść wrogów zjednoczenia, którzy również straszą rządy właśnie owymi wymarzonemi transformacjami.”

W *Graźdaninie* czytamy:

„W gazecie *Pester Lloyd* oficer austriackiego sztabu jeneralnego zamieścił obszerny artykuł o wojnie Austrii z Rosją. Autor tego artykułu mniema, że Austrija jedna może rozpocząć wojnę z Rosją i przytem może liczyć na powodzenie, ponieważ mobilizacja austriacka odbywa się znacznie prędzej, aniżeli russka, a ztąd siły austriackie będą miały do czynienia tylko z częścią sił russkich. Pozostawiając rozstrząśnienie wywodów wspomnianego artykułu specjalistom, możemy tylko zaznaczyć, że nie wydaje nam się prawdopodobnem, aby w najlepszych nawet warunkach Austrija mogła się zdecydować na rozpoczęcie wojny na własną rękę.

„O wojnie Austrii z Rosją mówią w ogóle tak wiele, że koniec końców te rozmowy staną się wreszcie śmieszniemi, ponieważ powodu do wojny *dotychczas* nie ma.”

Dalej znów czytamy:

„Ks. Bismark przyjechał nagle do Berlina z Friedrichsruhe. Według *Berl. Tgbl.*, przyjazd ten ma pozostawać w związku z dymisją ministra Puttkamera, inni objaśniają go znów chorobą ks. Bismarkowej. Prawdopodobnie jednak ważniejsze przyczyny zmusiły kancelarza do powrotu. Co to za przyczyny? Przedewszystkiem, oczywiście, ogólne położenie spraw w Europie, o czem ks. Bismark ma dokładne wiadomości, a po części przyczyny wewnętrzne.”

*Now. ur.* zamieściło obszerny artykuł o znaczeniu, jakie mają żądania zachodnich słowian w kwestji wprowadzenia liturgji słowiańskiej do kościoła katolickiego dla całej słowiańszczyzny, a szczegółniej dla Rosji. Dziennik, zaznaczwszy objawy tego ruchu w Austrii, mówi szczegółowo o skutkach, jakie pociągnęłyby zgodzenie się Watykanu na żądania słowian, w zastosowaniu tego samego na kresach Rosji.

## TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

*Petersburg* 2-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Dziś rano w obecności Najjaśniejszych Państwa od-

było się w zakładach okrętowych bałtyckich spuszczenie krzyżowca „Wspomnienie Azowa”, oraz założenie jachtu cesarskiego „Gwiazda polarna”. Budowa krzyżowca rozpoczęta została w r. 1886-ym; długość jego wzdłuż linii wodnej 377 st., szerokość 50 st.

*Petersburg* 2-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) —

Ogłoszona została następująca rezolucja komitetu ministrów w kwestji akcyzy od zapalek. W ciągu 3-ch miesięcy od d. 13-go czerwca dozwolona jest rozprzedaż zapasów zapalek, które pozostaną w składach, bez oblepiania pudełek banderolą, z warunkiem, aby tam, gdzie znajduje się zapas na sumę akcyzy do 500 rs., akcyza opłacona była do 13-go czerwca. W składach, gdzie zapalek będzie więcej, po obliczeniu akcyzy zapasy mogą być wzięte pod nadzór władz akcyzowych. Odbierać je można następnie w miarę opłacania należności skarbowej. Na pudełka, wypuszczane bez banderoli, władza akcyzowa nakłada stempel. Od d. 13-go września wszystkie, znajdujące się w składach i sklepach zapalki, z wyjątkiem przedstawionych do d. 13-go czerwca resztek, które wypuszczone zostały bez banderoli, opłacają akcyzę nie w stosunku liczby pudełek, lecz rzeczywistej liczby zapalek w pudełku, licząc po 1/4 kop. od każdych 75-iu zapalek. Jednocześnie ogłoszona została instrukcja p. ministra finansów o akcyzie od zapalek i sprzedaży fosforu.

*Petersburg* 2-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) —

Ministerjum oświaty zaprzecza pogłoskom gazetarskim o projektowanych jakoby nominacjach i translokacjach w wyższych zakładach naukowych oraz instytucjach, podwładnych p. ministrowi oświaty.

*Petersburg* 2-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) —

*Now. ur.* donosi, iż komisja rolniczo-gospodarska przysłała do wniosku co do konieczności urządzenia elewatorów rządowych przy pośrednictwie instytucji ziemskich (*ziemstw*), tak w portach, jak i na kolejach.

*Berlin* 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Pogłoski o zmianach osobistych mnożą się. Wedle dzisiejszych informacyj, admirał Stosch zastąpiłby ministra dworu, hr. Stollberga. Minister Puttkamer jest także silnie zachwiany. *National Zeitung* potwierdza wiadomość, że cesarz do saukejonowanego przez siebie prawa o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmum pruskiego dołączył do ministra Puttkamera pismo, ostrzegające o potrzebie zapewnienia zupełnej swobody wyborom. Puttkamer odpowiedział memorjałem, w którym stara się usprawiedliwić wobec pośrednio w ten sposób wyrażonej nagany. *National Zeitung* dodaje: Następstw wypadku należy wyczekiwać cierpliwie. Przesilenie nie dotyczy wyłącznie osoby min. Puttkamera.

*Berlin* 2-go czerwca. (Tel. Aj. północnej.) —

Wraz z cesarzem udali się do Friedrichskron doktorowie: Mackenzie, Wegener i Hovell.

*Paryż* 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Jakkolwiek kwestję Tiszy należy uważać za załatwioną w drodze dyplomatycznej, prasa tutejsza nie przestała żarliwie nią się zajmować. Organa bulanżerowskie dowodzą, że Tisza zagroził wojną na rok przyszły, dlatego Boulanger jest niezbędnym, on tylko jeden bowiem potrafi skutecznie bronić kraju. Monarchiczne pisma utrzymują: Rzeczpospolita oznacza wojnę, dlatego należy obalić republikańską formę rządu.

*Cetynja* 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Rząd tutejszy komunikuje: Zbiegli więźniowie, którzy z bronią w rękę wtargnęli do Hercegowiny, byli pochodzenia albańskiego. Czterech z nich ujęto na terytorjum czarnogórskim. Napad na Hercegowinę wykonało osiem osób, z których tylko pięć było uzbrojonych. Stojan Kowaczewicz nie opuścił Niksiczu. Wiadomość o umowie, zawartej pomiędzy Rosją i Czarnogórzem na wypadek wojny, nie ma żadnej podstawy.

*Berlin* 2-go czerwca. g. 2m. 30. (Tel. p. K. W.) —

Bilety banku russkiego 1/4 70 (wczoraj 173.90). — Bilety banku russkiego na dostawę 174. — (wczoraj 173.25).

# NOWA SIELANKA

Pod tą nazwą w uroczej miejscowości za rogatką Belwederską, został otwarty przez Handel Win S. *Mędrzeckiego letni*

## Zakład Gastronomiczny.

Zamówienia na wszelkie zebrania tak w ogrodzie jak i na werendzie, oraz w salonach willi, przyjmuje się tak w *Handlu Win S. Mędrzeckiego*, Trębacka nr 15, jak i na miejscu w *Nowej Sielance. Telefonu nr 3.* (585)

467 *Obiecia papierowe najświetniejszych desenii w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRASZEK 15 Krakowskie-Przedmieście 15.*

### „CYGARA OBSTALUNKOWE”

Media Regalia nr 82, rs. 4 za 100 sztuk  
Media Regalia nr 84, rs. 5 za 100 sztuk  
Media Regalia nr 91, rs. 6 za 100 sztuk  
Media Regalia nr 94, rs. 8 za 100 sztuk  
Media Regalia nr 98, rs. 10 za 100 sztuk  
w opakowaniu po 100, 25 i 10 poleca

**Walery Gawiński,**  
Krak.-Przedm. nr 5. 581

## Rada zarządzająca Towarzystwa Warszawskiej Fabryki Stali

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akejonariuszów, że 8 Zgromadzenie Ogólne Akejonariuszów, odbyte w dniu 16 (28) maja r. b. postanowiło wypłacić pp. Akejonariuszom tytułem procentu po rs. 40 na akeję 1,000 rublową.

Wypłata procentu, w zamian za kupony dywidendowe za rok 1887, rozpocznie się w dniu 4 czerwca r. b. i odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 9 do 12 w południe w biurze Rady przy ul. Hr. Berga nr 9. (608)

### HOTEL FRANCUSKI (Plac Zielony)

DAWNEJ MARINGE.

Do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Restauracja hotelu może być oddzielnie wydzierżawiona.

Blizsza wiadomość o warunkach ulica Niecała nr 1, u p. Bronisława Rożyńskiego od godz. 5—7-ej po południu. Pośrednictwo wyłącza się. (1691)

— *Największy wybór zegarków złotych, srebrnych, niklowych i stalowych czarnych—z najcenniejszych fabryk Genewskich, poleca po nader niskich cenach magazyn M. J. Augustynowicza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom Ludwika Hr. Krasieńskiego.* (589)

— Do najęcia od św. Jana 6 pokoi z dwoma balkonami i wszelkimi wygodami na 1-em piętrze od frontu w alei Jerozolimskiej nr 80. (612)

— Dr *Stanisław Prager*, praktykuje, jak dawniej, w *Marienbadzie.* (1669)

## MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Pomimo niejednokrotnych ogłoszeń w gazetach, o konieczności urządzenia wodociągów w domach zaopatrzonych w wodę z nowego wodociągu, za pomocą starej sieci rur, wielu właścicieli domów nie wniosło do Magistratu podań zawiadomieniem o ich życzeniu korzystania z wody nowego wodociągu i wniesienia opłaty za takową podług ustanowionej taryfy; z powodów więc tych, przyływ wody do ich domów został zamkniętym.

Na niektórych jednak odnogach rur prowadzących do takich domów wodę, niema urządzonych szluz, na innych znowu takowe są popsute i bez wyłamania bruku i rozkopania ulicy, niema możliwości zamknięcia przyływu wody.

Z powyższych powodów, dla uniknięcia zbyt wielkich wydatków na brukowanie, ziemne i mechaniczne roboty niezbędne przy odkopaniu i przecięciu rur, Magistrat ponownie uprzedza poniżej wymienionych właścicieli domów, że jeżeli w ciągu pięciu dni takie podania nie będą wniesione do Magistratu, to będą bezzwłocznie odkopane rury na ulicy i przecięte komunikacje z domami, wydatki zaś na przywrócenie napowrót dopływu wody, poniosą właściciele domów.

Numera domów do których dopływ wody zostanie zamknięty, są następujące: 958/9, 1101, 411, 1351A, 1604, 1599h, 1117d, 1342, 1096A, 1089D, 1094a, 1191b, 1649, 950B, 1521. (597)

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów na prowincję dołączają się Listy Zwrotne.

### Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go czerwca 1888 r.

W eksle:	Żąd.	Płać.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	57.82 1/2	57.65
Londyn 1 funt ster. "	11.71	11.68
Paryż 100 franków "	46.70	46.50
Wiedeń 100 guld. "	93.20	92.80
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
" m.	100.80	100.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.80	99.40
" " " II	98.80	98.30
" " " III	98.—	97.60
" " " IV	97.75	97.35
" " " V	97.60	97.20
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.75	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.25	—
" male	89.80	—
Bił. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
" 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	99.30
II " " " rs. 100	99.—	98.70
III " " " rs. 100	99.—	98.70
4% nowa pożyczka . . . . .	83.15	—
Listy wileńskie długoter. . . . .	—	82.70
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. nb. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zawiercie	—	—

### Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 211<sup>1</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 80<sup>5</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 40<sup>8</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 1<sup>0</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 64<sup>7</sup>

### Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go czerwca 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . . . .	—	—	—	—
" " wyborowa . . . . .	—	—	685	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	370
" średnie . . . . .	—	—	—	—
" wadliwe . . . . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	210	260
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . . . .	—	—	—	—
Ziemniaki . . . . .	—	—	—	—
Masło świeże funt . . . . .	—	—	—	—
" solone pud . . . . .	—	—	—	—
Siana pud . . . . . 35	50	—	—	—
Słomy pud . . . . . 20	28	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub. . . . .	—	—	—	—
" miękkie . . . . .	—	—	—	—

### CENA OKOWITY

z dnia 30-go maja 1888 r.  
Hurt. skład, wiadro 814—816  
Pojed. szynk.  
z dodatkiem 2%  
78% z akcyzą po 9/4 kop. od %

Zaraz do wynajęcia

### Różne Spichrze i Góra

obszerna z windą, murowane, na skład towarów lub fabrykę.—Wiadomość na miejscu, Dzika № 44, u właściciela A. Juwilera. 964R

### Ogłoszenie.

W dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 10 rano, rozpocznie się przy ulicy Leszno, w domu pod № 659 (12 nowy), sprzedaż różnych nowych mebli, jako to: szaf, biurka, łóżek, foteli i t. p., należących do spadku po ś. p. Janie i Anieli małż. Szancenbach. 966R

### Lombard Prywatny

przy ulicy Brackiej № 12 zawiadamia, iż w dniu 7 (19) Czerwca r. b. i następnym, od godz. 10 rano do 3 po poł., odbędzie się licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie. 766

## FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do zgaszczonej żelazistej wody mineralnej, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób odwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów; używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladeści cery, niedokrewności i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci blade niedokrewne, cierpiące na młodości i brak apetytu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

## Dla wyjeżdżających na wieś KUCHENKI BENZYNOWE

zabezpieczone przeciw eksplozji, LAMPY i LICHTARZE ogrodowe, poleca po cenach umiarkowanych

SKŁAD LAMP BŁYSKAWICZNYCH,  
Marszałkowska 152.

965R

ANTONI ERLICH.

## Zarząd Zakładu Gazowego

w Warszawie

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na urządzoną wyprzedaż zagranicznych Lamp gazowych, Żyrandoli etc., w Magazynie przy ulicy Królewskiej Nr 6, po cenach niższych od fabrycznych. 957R

### Z powodu wyjazdu

odstępnie się kontrakt roczny na mieszkanie frontowe, na 3-m piętrze, składające się z 5 pokojów dużych, ładnej kuchni, przedpokoju, passażu. Gaz, zlew, wodociąg, elektryczne dzwonki, ogródek, wspólna pralnia i inne wygody.—Wiadomość u właściciela domu lub stróża. Ogrodowa № 5, trzeci dom od rogu Solnej. 768

Do sprzedania

## AMERYKANKA i 3 Konie fornałskie

w Hotelu Sławiańskim, ulica Podwal. 767

### Korzystny interes.

Z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia Magazyn Sirojów Damskich, przy jednej z przeczepnych ulic, za niską cenę, komorne tanie.—Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszk. 3. 771

W Osadzie Wislicy, powiatu Pińczowskiego, gubernji Kieleckiej, 770

### potrzebny LEKARZ

na stałe zamieszkanie. Apteka z wyrobioną klientelą w miejscu, pensja roczna 300 rubli, warunki bardzo łagodne, praktyka w okolicy obszerna, miejscowość gęsto zaludniona.—Reflektanci zechcą się zgłosić do Zarządu Wójta gminy Wislica przez Kielce

## MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reperuje

769 **L. Sarnecki**  
w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

Skład wyrobów porcelanowych istniejący od 1830 r.

## A. RIEDEL,

Krakowskie-Przedmieście № 15, poleca w wielkim wyborze

## Gorsety francuzkie

z długimi stanami.

CENY PRZYSTĘPNE. 958R

**Do wynajęcia za Żelazną Bramą**  
 Nr 1, przy Ogrodzie Saskim  
**LOKAL,**  
 składający się z 5-ciu obszernych pokojów, salon o 5 oknach, z kuchnią, piwnicą i osobną górą, z wszelkimi wygodami.—Część obien wychodzi na Ogród Saski.—Cena rs. 1,100 rocznie. 944R

**ZDOLNE PRACOWNICE**  
 oraz  
**Panny do nauki,**

znajdą stałe zajęcia w specjalnej fabryce krawatów **G. Taubelosa** dawniej S. Reichmana, Tomackie № 11, drugie piętro. 760

**Potrzeba rs. 14,500**

na spłatę zaraz po Towarzystwie od 1-go Lipca 1888 r. b., bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w sklepie p. Feldhuzen przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim. 735

**Świadectwo**

Gimnazjum Kaliskiego, wydane Ludwikowi Mroczek i także świadectwo Politechniki Rygskiej, zagonię.—Zwrócić Złota № 6. 967R

**Nauka i wychowanie.**

**Adres biura nauczycielskiego** Żalęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

**Bona polka, wdowa, ze świadectwami,** poszukuje miejsca. Wiadomość. Długa № 28, u Sakowica. 10064

**Bona niemka poszukuje miejsca.** — Złota № 20, mieszkania 1. 10541

**Francuzka poszukuje miejsca** na wieś podczas wakacji. — Adres: Krucza № 3, mieszkania 2, pomiędzy 4-tą a 6-tą. 10377

**Niemieckiego z konwersacją** udziela nauczyciel. Cena przystępna. Ślińska № 7, mieszkania 32. 10559

**Niemka mówiąca po polsku i rusku,** opatrzona dobrmi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Adres: ulica Furmańska № 10, mieszkania 49. 1186

**Potrzebna jest na wieś od 1 lipca** bona niemka, katolicka, znająca się na szyciu i krawieczyźnie. Świadectwa z poprzednich obowiązków wymagane. Adres: Złota № 16, mieszkania 9, zgłosić się można między 2-gą a 4-tą. 10281

**Poszukuje się guwernantki izraelskiej,** posiadającej języki: polski, ruski, francuzki i muzykę. Blizsza wiadomość do poniedziałku w Hotelu Victoria № 46, między 2-gą a 6-tą po południu. 10441

**Prof. de Prechamps, Długa 25.** Polka dyplomowana z doskonałym francuzkim, ruskim, niemieckim i muzyką, poszukuje posady. 10344

**Potrzebna na wieś na czas wakacji** osoba młoda, któraby udzielała panience 16-letniej literatury polskiej i muzyki, bez wynagrodzenia, tylko za utrzymanie i koszta podróży. Wiadomość Ogrodowa 60, m. 7, od 4-jej do 6-jej. 10369

**Potrzebna bona niemka.** Aleja Ujazdowska 33—1. 10197

**Ruska młoda, panna poszukuje miejsca** nauki, znająca języki: niemiecki, francuzki, polski i muzykę. Żurawia № 27, m. 5. 10063

**Student uniwersytetu ruski poszukuje** lekcyj na wakacje. Wspólna № 13, mieszkania 4. 10477

**Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat № 25.** Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dolmanów, rotund, szub i wszelkich ubrańek dziecinnych, sposobem francuzkim gruntownym i łatwym. Ostatni przed wakacjami kurs po Rs. 6. Wpis od godziny 11-jej do 4-jej po południu. 10461

**Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a** i ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materiału za pomocą centymetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w utworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 10020

**Posady i prace.**

**Agromom z praktyką gosp.** Księstwa Poznańskiego lat 11, poszukuje posady administratora lub rządcy od 1 lipca 1888 r. Poste-restante A. B. C. Zawichost Radomski. 10406

**Agromom uzdolniony teoretycznie i praktycznie,** z wieloletniemi chlubnymi świadectwami i rekomendacją wiarogodnych osób, poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. do zarządu dobrami w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: róg Żytniej i Wroniej № 11/3, mieszkania 9, pod lit. F. K. W. 10463

**Bez wynagrodzenia** osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzysstwa, dozoru nad dziećmi lub zarządu domem. Oferty dla B. M. w kantorze. 10438

**Chłopiec potrzebny do litografji i drukar-**ni „Liberty”. Leszno № 13. 1190

**Chłopcy do introligatora** potrzebni są. — Marszałkowska 125. 10561

**Do pończoch!** potrzebne są 2 z dolne maszynistki, 2 wykończarki i zwijaczka. Sienna № 3, w dystrybucji. 10509

**Dają robotę do domu** mężką damską i dziecinną, nieznanym za kaucją. Skład bielizny Długa № 42. 10374

**Gospodynii w średnim wieku,** mówiąca po rusku i znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, z dobrmi świadectwami, zgłosić się może zaraz na ulicę Wspólna № 2, m. 7, od 4—6 po południu. 10550

**Maszynistki zdolne do męskiej bielizny** potrzebne zaraz, Ulica Aleksandra № 14, m. 14, pod filarami. 10342

**Osoba kompletnie uzdolniona** na praniu chemicznem, potrzebna. Ulica Bielańska № 7, Jedlin. 10528

**Osoba, znająca gospodarstwo domowe i szycie,** poszukuje miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Nowozielnia 51, m. 14. 10540

**Osoba mieszkająca przy rodzinie,** znająca okrój i gospodarstwo, poszukuje miejsca do zarządu domem lub towarzystwa. Wiadomość ulica Złota № 24, m. 28. 10485

**Osoba, mężczyzna lub kobieta** potrzebna do zyskownego interesu z kaucją rs. 1,000. Zgłosić się ulica Marjensztadt № 10, mieszkania 8, od godziny 9—11 zrana. 10522

**Potrzebne panny na wieś, jedna** znająca dobrze krawieczyznę z pensją 8 rs. miesięcznie, druga z białem szyciem, z pensją 6 rs. miesięcznie, z dobrmi świadectwami. Włodzimierska № 6, mieszkania 10, przez kuchnię. 10453

**Panna zupełnie uzdolniona** w kroju i szyciu bielizny, znajdzie kilkotygodnie w zajęciu, w razie okazania dokładnej znajomości zarząd szwalnią. Solna 12, m. 4. 10487

**Posiadam krawieczyznę,** poszukuję miejsca w domu prywatnym ze wszystkim lub na przychodnią. Łaskawe oferty pod imieniem „Marja” w kantorze tegoż pisma. 10543

**Potrzebna jest ośmnaścieletnia** do pomocy w sklepie na przychodnią, bez życia, za opłatą miesięcznie. Elektoralna 20, Bonkowska. 10442

**Potrzebne są dwie panny** kompletnie zdolne do kroju i do upinania sukien na wyjazd, róg Leszna i Żelaznej № 93, mieszkania 20. 10445

**Potrzebne panny zaraz do pracowni** sukien damskich Karoliny. Królewska 23, mieszkania 26. 10452

**Potrzebne panny do staniaków,** spódnice i do nauki. Niecała 2. 10481

**Potrzebne są panny** zdadne do staniaków Ulica Nowolipie № 39, m. 13. 10503

**Poszukuje się chłopców** do malarstwa. — Zgłaszać się na Nalewki № 11, m. 4. 10500

**Poszukuje się panny** z fabryki piór, zgłaszać się na Nalewki № 11, m. 4. 10499

**Panny podręczne do sukien** potrzebne zaraz. Żelazna № 69, m. 17. 10496

**Potrzebna zaraz panna** całkiem uzdolniona do szycia bielizny na maszynie Weleira, za dobrem wynagrodzeniem. Długa 19, mieszkania 10. 10552

**Potrzebny jest uczeń** do cukierni. Nowolipki № 5. 10548

**Potrzebna kobieta,** któraby wzięła dziecko wykarmić. Krucza 19, m. 61. 10524

**Potrzebna gospodynii do interesu** handlowego z kaucją rs. 120. Marszałkowska 69, mieszkania 4. 10532

**Potrzebni są uczniowie** do stolarza. Nowy Świat 35, m. 3. 10533

**Potrzebna zdolna** podręczna do staniaków. Aleksandra № 15, m. 1. 10542

**Praktyka** w dobrem gospodarstwie, z kompletnem utrzymaniem, za opłatą. Reflektanci zgłaszają się Ordynacka 5, m. 59. 10430

**Potrzebne staniczarki** za dobrem wynagrodzeniem. Mokotowska 55, m. 1. 10158

**Potrzebne są panny** do pracowni sukien. O Wiediger. Bednarska 21. 10519

**Potrzebna maszynistka** do trykotów i podręczne. Nowolipie 30, m. 52. 10431

**Panny do spódnice** i do nauki potrzebne do pracowni Kazimierzy. Orla 6. 10433

**Potrzebne panny** podręczne do staniaków i spódnice. Miodowa № 11. Stepanow. 10439

**Panienci** potrzebne do fabrycznych robót papierowych. Niemiejtnie muszą się uczyć. Wiadomość codzień od 1 do 3, święta cały dzień, Papeterje na Sewerynowie. 10329

**Panny podręczne** i do nauki potrzebne zaraz do pracowni sukien Marji Łazarowicz. Świętokrzyszka № 20, m. 14. 10546

**Potrzebny jest zaraz** młody parobek z dobrmi świadectwami. Rymarska 10, mieszkania 12. 1173

**Rządca uzdolniony** z kaucją rs. 3,000, potrzebny jest do majątku ziemskiego. Ulica Chmielna № 28, m. 3, od 11—3. 10380

**Rubli 500** za wyrobienie posady, dyskrecaja zapewniona. Oferty pod lit. K. K. 10414

**Uzdolniony rysownik** techniczny poszukuje roboty od sztuki, może złożyć kaucję.—Chmielna 136, m. 16. 10247

**Urzednik** z kaucją prosi o zarząd domu, potrzebujący zostawi swój adres w kiosku na Podwale. 10393

**Wspólnik** agromom, oraz praktykant gospodarstwa potrzebni. Widok 17, codzieni 6—8 wieczorem. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. 10468

**Zdolna maszynistka** do kołnierzy i mankietów, potrzebna zaraz. Karmelicka 13, mieszkania 11. 10505

**Za dobrem wynagrodzeniem** potrzebne zdolne panny spódniczarki, staniczarki. — Widok 7. 10455

**Kupno i sprzedaż.**

**Apteczne materiały, farby,** poleca najtańszej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

**Adres** fabrycznego składu dywanów, serięci i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

**Antykwaryusz** Makow, Solna 18, poleca Amebie starożytne, brzozy, porcelane, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 10135

**Ample, kuchenki benzynowe, lampy,** światła, Arze ogrodowe, poleca skład lamp bliskawicznych Antoniego Erlich. Marszałkowska 152. 1184

**Bilard** nowego fasonu do sprzedania. Ulica Freta № 6. 10513

**Brek** bardzo mało używany, fabryki Robmanowskiego, jest do sprzedania. Erywańska 9, kantor wynajmu powozów. 9903

**Bilard, kontuar, szylid, latarnia,** Frazetowskie rzeczy, krzesła, stoliki z restauracji do sprzedania. Sienna 3, w restauracji. 10399

**Buldog** młody, tresowany, do sprzedania, czystej rasy, maści tygrysyj. Wiadomość Stare-Miasto № 25, m. 12, do 9 rano. 10217

**Brama, drzwi** stajenne i okna z futrynami, oraz ustępy, w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Żurawia 3. 10425

**Do sprzedania** pianino czarne. Wiad. w Lombardzie Plac Warecki № 2. 10454

**Do sprzedania** tani!!! Szafa sklepowa dmalą, zdadna na wszystko, kontuar i wystawka na pół drzwi. Ulica Twarda № 24, u rękawicznika. 10476

**Do sprzedania** różne meble i inne rzeczy. Chmielna 106, m. 3. 10493

**Używany** najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

**Do sprzedania** łabędzie białe i czarne po uznionej cenie, oraz świeża trawa. Wiadomość w zarządzie ogrodu Saskiego. 10318

**Do sprzedania** dwa łóżka rzeźbione, materace sprężynowy i włosiany, 1 1/2 tuzina talerzy porcelanowych w kwiaty, stół jadalny, figus duży i inne rośliny. Krakowskie-Przedmieście № 64, od 10—4. 10272

**Do sprzedania** meble dębowe z jadalnego pokoju, bogato rzeźbione, dobrze utrzymane, kredens duży o czterech drzwiach, bufet, stół, lustro duże z konsolą, 12 krzesel, 6 obrazów, 3 zegary, zegar regulator. Ulica Bednarska № 22, wiadomość u stróża. 9202

**Fortepian** używany Kralla i Seidlera do sprzedania, oraz przyjmuję wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat № 54, fabryka fortepianów. A. Janiszewski. 10464

**Fortepian** 7 oktav nowej konstrukcji jest do sprzedania. Kościelna, wprost Nowego Miasta № 6, m. 23. 10556

**Fortepian** sprzedaje ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

**Fortepian** zagraniczny, mało używany, z nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania. Złota 55, m. 39. 10330

**Fortepian** Kralla, bardzo dobry rs. 240, drugi Bucholtza rs. 75. Solna 12, mieszkania 6. 10254

**Fortepian** do sprzedania fabryki Kralla i Seidlera w dobrym stanie. Leszno № 24, mieszkania 5. 10110

**Garnitur** mebli używany, oraz kwiaty, za bardzo przystępną cenę. Ulica Złota № 28, mieszkania 13. 10376

**Garnitur** mebli machonijowy, w bardzo dobrym stanie do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście № 44, u tapicera. 10276

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, biurko. Szpitalna 5. 10534

**Kawior** krajowy poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25, stara poczta, Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 8815

**Kołdry** a tlasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

**Kawior** krajowy, pierwszy transport, poleca sklep spożywczy Emiliji ulica Marszałkowska 148. 8634

**Meble** za bezcen! garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, krzesła, łóżka, komoda, biurko, szeslong, stół, franki, regulator. Marszałkowska № 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 10251

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong i franki. Róg Chmielnej № 87 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10554

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 10128

**Meble** rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 10515

**Masło** świeże śmietankowe prasowane po 30 kop. funt. Ślińska № 50, m. 31. 10490

**Maszyny** do szycia najlepsze i najtańsze wszelkich systemów, oraz najdokładniejsze reperacje. Główny skład maszyn Lindner dawniej Szlezynghier. Nowy-Świat № 42. 9245

**Na sezon** letni kołdry lekko watowane, flanelowe pikowe, kapy, materace podróżne, wózki dziecinne, bielizna pościelowa, łóżka żelazne. Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowosenatorska 4. 963

**Potrzebne do nabycia** pełny zbiór postanowień administracyjnych w Królestwie Polskiem. Adres Bracka № 6, m. 15. 10192

**Potrzebna** jest para chomot krakowskich z białym bronzem. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 10484

**Pragnę** kupić konia gniadego pod wierzch, 4 werszki, rasowego, może być półujędzony. Łazienki, ułański pułk, mieszkanie oficerskie № 3. 10560

**Suknia** czarna grenadinowa jasno lila, samowar na 24 szklanek, do sprzedania. — Wielka 54, m. 13. 10514

**Stare** skrzypce są do nabycia. Ulica Biała № 8, u właściciela. 10440

**Tanio** fortepian 7-oktawowy do sprzedania lub wynajęcia. Mokotowska № 58, mieszkania 4. 1170

**Wolant** zupełnie nowy, do sprzedania bardzo tanio. Leszno № 70. Wiadomość u stelmacha. 10437

**Wozek** dla chorego, doskonały, robota powozowa, do sprzedania. Ulica Mokotowska 41, stróż wskazuje, od godz. 2—4. 10523

**Wierzchowy, silny, młody, ładny,** dawniej zaprzęgowy wałach, tanio do sprzedania w niejeżdźalni Krausego. 10471

**Z powodu** zmiany lokalu, bardzo tanio sprzedaje maszyny do szycia, do robienia pończoch, gwarancja dwuletnia. Mechanik Olszewski. Senatorska 28, wprost kościoła. Potrzeba kilku uczeni od lat 16. 1145

**Interesa handl. i majątk.**

**Bufet** na stacji kolejowej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 38, w kantorze składu win. 9138

**Cukiernia** w mieście gubernjalnem, egzystująca lat 14, jest do sprzedania. Wiadomość Włodzimierska 3, m. 13. 10501

**Do sprzedania** restauracja, róg Słopej i Piekarskiej № 12, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. 10529

**Dzierżawa** niewielka przy samej stacji Kolei wiedeńskiej, do odstąpienia z pięknymi inwentarzami, interes korzystny. Wiadomość Senatorska 26, w biurze ogłoszeń. 987

**Do odstąpienia** dystrybucja z powodu zmiany losu. Podwale № 13. Wiadomość na miejscu. 10169

**Do sprzedania** wiatrak i karczma z prawem propinacyjnym na Szopach Polskich, gmina Mokotów. Wiad. na miejscu. 9811

**Folwark** mały, z ładną rezydencją, blisko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. — Oferty kantor Kurjera „30”. 10420

**Interes** wyrobiony, dający dobry procent, łatwy do prowadzenia, komornie do lipca zapłacone, jest zaraz do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: owocarnia Warszawska Senatorska № 2. 10517

**Kolonja** do sprzedania 3 wiódk pod Warszawą, z ładnym domem mieszkalnym w ogrodzie, przy kolei. Szczegóły dowiedzieć się można Pańska 29, m. 1. 10443

**Kawiarnia** do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości. Podwałe 42. 1146

**Kawiarnia** w każdym czasie jest do sprzedania, istniejąca od lat 25. Wiadomość na miejscu. Ulica Świętokrzyska № 15. 10194

**Kawiarnia** do sprzedania. Wiadomość: Długa № 32. 9681

**Magle** są do sprzedania. — Ulica Pańska № 21. 10547

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie, róg Muranowa i Pokornej № 16. 10491

**Magle** są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 10426

**Majątek** móg 200, w okolicy fabrycznej, wdzierżawiam na długo. Krucza № 48, mieszkania 16. 10313

**Magle** wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Chmielna № 45. 10274

**Na prowincję** poszukuję wspólniczki panny lub wdowy młodej, z kapitałem od 2 do 4 tysięcy. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod „Prowincja”. 10351

**Owocarnia** przy ulicy pryncypalnej, do sprzedania. Warunki dogodne. Wiadomość Miodowa № 3, u stróża. 10462

**Posesja** z placem czy ogrodem, razem lok. kw. 6.810, frontu lok. 104. Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za lok. kw., razem z budynkami. 9700

**Piekarnia** na prowincji do odstąpienia, dobrze procentująca, zaraz lub od 1 (13) lipca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Piekarnia”. 10539

**Piekarnia** w ruchu będąca, z gospodami i sklepami, z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Blizsza wiadomość u właścicieli domu. Ulica Przyrynek i róg Samborskiej № 8/10. 10502

**Potrzebni** są pośrednicy zaraz. Wiad. Marszałkowska 114, sklep spożywczy. 10429

**Rubli** 9,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy, będącej na 1 m po Towarzystwie domu murawanego. Wileza № 71, m. 3. 10489

**Restauracja** do sprzedania w targowem miejscu. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 10292

**Rubli** 7,500 suma małych lat na pierwszy numer hipoteki domu murawanego w Warszawie, od 1 lipca, do wypożyczenia bez pośrednictwa. Zgłaszać się Chłodna № 32, mieszkania 16, od 9 do 10 rano i od 3—5 po południu. 10467

**Rubli** 400 sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, jest do zbycia zaraz. Ulica Piękna № 42, róg Marszałkowskiej, obok gimnazjum. 9804

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz. Aleja Jerozolimska № 31. 10098

**Sklep** maki, legumin oraz kolonialny, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Przechodnia 6. 10521

**Sklep** spożywczy przez nagły wypadek do sprzedania zaraz, może być przy tymże i dystrybucja. Ulica Żelazna № 60. 10527

**Skład** wędlin do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość Chłodna № 64. 10473

**Sklep** kolonialno-spożywczy do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość Królewska № 33, w kawiarni. 10475

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 34, w dystrybucji. 10508

**Traktjerna** z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania. Leszno 91. 10449

**Ważna** wiadomość dla obywateli. Jest do sprzedania z rozbiórki Mirowskich koszar szcyfer z dachu, dachówki, belki i cegły po bardzo taniej cenie. Wiadomość przy rozbiórce koszarów. 9978

**W Otwocku** do sprzedania 2 wille, przynoszące 1,000 rs. dochodu, położone na przeczkiwko stacji. Wiadomość u zarządcy stacji. 10494

**Ważne** dla emerytów lub amatorów. Domek z ładnie urządzonego ogródkiem owocowym wartywym na Nowej-Pradze, do wynajęcia lub sprzedania, zdalny na letnie mieszkanie a wygodne i ciepłe na zimę. Cena b. przystępna. Wiadomość tamże w handlu wia W-go Kretkiego. 10456

**W skutek** zmagających zobowiązań jest do sprzedania sklep korzenny w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą i bardzo tanio, z kapitałem 500 rs. Wiadomość Chmielna 47, u rzadcy. 10451

**W Czstochowie** z powodu wyjazdu sprzedawcy rozchalterję, dwa razy dziennie kursję osobowe karetki, dochód brutto 4,000 rubli, interes powny, za cenę przystępną. Warunki na miejscu. 10466

**Z powodu** otrzymania posady jest do sprzedania sklep wiktualistów zaraz. Elektoralna № 49. 10349

**Z powodu** śmierci właściciela, jest do sprzedania na korzystnych warunkach folwark Olesin mały, położony od przystanku kolei Terespolskiej Dęba 3 wiorsty, przetrzeń wiosk 6, gospodarstwo urządzone, letnie mieszkanie, ogród ładny, położenie leśniste, okolica zdrowa i piękna. Wiadomość na miejscu. Konie na rannych pociągach we wtorki, czwartki i niedziele czekać będą na przystanku. 9925

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania owocarnia zaraz, cena b. przystępna. Wiadomość na miejscu. Szpitalna 1. 10434

**Lokale.**

**Blizko** ogrodu Saskiego 1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, z meblami i pianinem do wynajęcia zaraz. Ulica Chłodna № 32, mieszkania 5. 10459

**Do wynajęcia** pokój parterowy, z meblami lub bez. Orla № 4. 10480

**Do wynajęcia** od 1 lipca, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda № 1—2/1529a, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne mieszkalne i masarda dla artysty-malarza. Jeden z lokali nad cukiernią kompletnie umeblowany. 10479

**Do wynajęcia** 4 pokoje obszerne, 2 balkony, przedpokój, kuchnia, rs. 450, od 1 lipca r. b. lub wcześniej. Wspólna 9. Tamże meble miękkie do sprzedania. 10555

**Dwa** pokoje z przedpokojem, umeblowane, mogą być na 3 lub 4 miesiące zaraz odnajęte. Wiadomość: Nowo-Wielka 13, mieszkania 11. 1189

**Dwa** lub trzy pokoje umeblowane do odnawienia. Nowogrodzka 24, m. 8. 10536

**Dla** osoby pojedynczej pokój z sypialnią, do wynajęcia każdego czasu, może być u służą. Graniczna № 10, m. 14. 10545

**Do wydzierżawienia** od św. Jana r. b. plac pod № 75 przy Alei Jerozolimskiej, drugi od ulicy Leopoldyny, od lat 24 i dotychczas wydzierżawiony na skład węgla i drzewa. Wiadomość u właściciela: Nowy-Swiat № 64, mieszkania 10. 10535

**Dworki** Andriolle'go nad Świdrem, pod Otwockiem, na letnie mieszkanie, z powodów nieprzewidywanych do odnawienia domek, z 4-ch pokoiów, 2-ch kuchni, wendy; może być podzielony na mniejsze mieszkania. Położenie piękne, suche, las sosnowy, kąpiel, żywność na miejscu. Komunikacja kolejją i statkiem. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1114

**Daniłowiczowska** 7, do wynajęcia 4, 7 lub razem 11 pokoiów. 10262

**Do wynajęcia** 1 lipca 3, 4, 5 pokoiów, z wygodami. Zielna 32. 10155

**Do wynajęcia** od 1 lipca 7 pokoiów, na 1-m piętrze, z 3-ma balkonami, wodociągiem, zlewem i gazowym oświetleniem. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44. 10359

**Folwark** Pastelnik—najbliższa stacja Terespolskiej drogi Miłosna, 10 w.,—letnie mieszkanie, z meblami, kościół, las sosnowy, rzeka, po 30 rs. za lato, 2 pokoje, w jednym kuchnia. Trębicka № 5, fabryka waty. 10530

**Hoża** 8, strona słoneczna, sześć pokoiów, pierwszo-piętrowych 660 rs. Trzy pokoje 360. 10354

**Jeden** lub 2 pokoje, elegancko umeblowane, z osobnym wejściem i usługą, tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, m. 3. 10365

**Kto**by sobie życzył umieścić na letnie mieszkanie panią z inteligentnej klasy zechce zgłosić się na Śliską № 12, m. 6. 10551

**Letnie** mieszkanie, 5 pokoiów, kuchnia, ogród z owocami, przy stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość: Hortensja 5, mieszkania 5, do 2-giej. 10210

**Letnie** mieszkanie! 4 pokoje, z wygodką i spiżarnią, ganek oszklony, kuchnia. Ogródek, jezioro zarybione, łódka dla przyjemności. Od stacji Otwock 7 wiorst, od statku parowego pół wiorsty, od Warszawy 4 mile, w okolicy ładnej i zdrowej. Mieszkanie to może być podzielone. Wiadomość: Nagrodzki, Sowa 3, do godz. 5 po południu. 10319

**Lokale** ładne, suche i ciepłe, 3 pokoje i 6 pokoiów, z wszelkimi wygodami, oraz 1 i 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Żurawia 28. Tamże sklepik z mieszkaniem do odnawienia zaraz. 1167

**Letnie** mieszkanie, parę kroków od lasu sosnowego, produkta żywności na miejscu. Mieszkania bardzo tanie. Wiadomość: ulica Przejażdż 9. Zakład felczerski. 10214

**Letnie** mieszkanie umeblowane w Otwocku, 3 pokoje z wielkim balkonem, wszelkimi dogodnościami 200 rubli. Osobny dworek rs. 140. Wiadomość w sklepie p. Bednawskiego, Miodowa № 2. 10346

**Letnie** mieszkanie w Brwinowie, przystanek drogi Wiedeńskiej do wynajęcia: 4 pokoje umeblowane, w ogrodzie na żądanie można rozdzielić. Wiadomość na miejscu, u Wilnera. 10520

**Letnie** mieszkanie, 6 wiorst od Warszawy, za rogatką Petersburską na kolonji Aleksandrów, zwanej Detkens, graniczącej z kolonją p. Skopowskiego, obok Pelcowizny, drogą prowadzącą do naftowej fabryki Braci Nobel, przy cienistym lasu dębowym. Wiadomość na miejscu. 10444

**Letnie** mieszkania od st. Mrozy 4 wiorsty, w ogrodzie, wsi Gołębiówki doskonała rzeczna kąpiel, wszelkie wygody, w ładnej i zdrowej miejscowości. Blizsza wiadomość u naczelnika st. Mrozy i w Gołębiówce. 10469

**Letnie** mieszkania za bezcen, różne, wiorsta od Pludów, Tamka 40, mieszkania 3, od 4-ej do 6-ej. 10495

**Mieszkanie** letnie w Karczewiu, dwa pokojowe, kuchnia, za 60 rubli, przy lesie sosnowym, przy Wiśle. Wiadomość: st. Otwock, w bufecie. 1188

**Mieszkanie** umeblowane, ładne, jest do odnawienia na kwartał, od 15-go czerwca. Świętokrzyska 44, mieszkania 12. 10538

**Od 15** czerwca pokój umeblowany do wynajęcia od 1 lipca duży salon i sypialny pokój, umeblowane, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasinskih. 10177

**Od 1-go** lipca 1888 4 pokoje, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu. Ogrodowa 16. 10432

**Od 1-go** lipca do wynajęcia 2 lokale, z 5-u i 4-ch pokoiów, z przedpokojami i kuchnią, od frontu, na 3-m piętrze—a także obszerne wozownie. Długa № 20, wprost soboru. 10460

**Przez** czas wystawy, blisko, bo na ulicy Hożej pod № 5, jest duży salon z umeblowaniem, z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu do najęcia—może być stajnia na 4 konie i wozownia. 10186

**Pomieszczenie** dla przyzwoitej kobiety, z całodziennym utrzymaniem lub bez, przy rodzinie obywatelskiej, gdzie fortepian i konwersacja francuzka. Adres: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 10201

**Potrzebny** na miesiąc pokój, z obiadem i usługą, w bliskości ogrodu Saskiego, dla mężczyzny pijącego wody. Oferty Kurjer dla „Chorego.” 10446

**Pokój**, przy familji do wynajęcia, z meblami i usługą od 1-go czerwca. Zgoda № 6, mieszkania 2. 10366

**Pokoje** pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

**Pokój** z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 10497

**Salonik** elegancki, umeblowany lub nie, z usługą.—Tamże obiady smaczne i zdrowe. Erywańska № 5, m. 17. 10436

**Salon** umeblowany, fortepian, oraz pokój osobny. Bracka 8, mieszkania 18. 10537

**Sklep** i lokale różnych wielkości, do wynajęcia od 1 lipca. Miodowa 12. 10511

**Salon** zaraz do wynajęcia za 20 rs., pokój 10 rs. z meblami lub bez, 1-sze piętro, front. Plac św. Aleksandra № 14. 10307

**Sklepy** duże i mniejsze z wielkimi szybami wystawowymi, przyległymi pokojami są do wynajęcia. Nowosenatorska 4, wprost hotelu Rzymskiego. 1040

**Sklep** do wynajęcia od św. Jana. Senatorska 10. Wiad. w sklepie „Hélène.” 1153

**Tanio** do wynajęcia sezonowo dworek z wszelkimi wygodami, w bliskości kolei. Blizsza wiadomość: Długa 43, m. 8. 10544

**Ulica** Długa № 39/580. Do wynajęcia od 1-go lipca 1888 r.: a) na 2-em piętrze od frontu 6 pokoiów, kuchnia, piwnica, komórki na węgle i góra wspólna; b) na 1-em piętrze w oficynie 2 pokoje, kuchnia z alkówką, piwnicą, komórka i góra wspólna. 9635

**Umeblowany** pokój z usługą. Cena przystępna. Erywańska 16, m. 27. 10448

**W pokojach** umeblowanych pod № 33 Nowego-Swiatu, są do wynajęcia większe i mniejsze numera na miesiąc, tygodnie i doby. 10192

**W nowo-odrestaurowanym** domu przy ulicy Chmielnej № 45, wprost Zielnej, na warunkach dogodnych, do wynajęcia od św. Jana sklep duży na szynk, od wielu lat istniejący, lub sklep kolonialny, urządzone będzie podług żądania. Mieszkanie z 7-u pokoiów na chambrs-garnies urządzone i inne małe mieszkania, wodociągi i zlewy zaprowadzone. 10360

**Zaraz** lub od św. Jana, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wodociąg, zlew, góra wspólna, pierwsze piętro, od frontu. Leszno 54. 1152

**Za bardzo** umiarkowaną cenę, do wynajęcia mieszkanie letnie, składające się z oddzielnego domu, w ogrodzie, niedaleko lasu, 5 wiorst od kolei Bydgoskiej; konie do wyjazdu, nabiał, jarzyny. Wiadomość: Złota 46, mieszkania 25. 1181

**3 pokoje** elegancko umeblowane, z fortepianem, przedpokój, kuchnia, waterklozet, balkon, wynajmują tanio na 2 miesiące, od 25 czerwca do 25 sierpnia. Mokotowska 54, mieszkania 5. 10510

**4 pokoje**, balkony etc., z widokiem na ogród. Złota 2. 10483

**Doniesienia rozmaite.**

**Akuszerka** S. P. zaopatrzona utensyljami Agwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 10111

**Akuszerka** przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21. 10531

**Dukowska** akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 10557

**Ciechocinek.** Osoba wyjeżdżająca z własnymi dziećmi na kurację, może zabrać z sobą jedną lub dwie panią od lat siedmiu. Wiadomość: Nowy-Swiat wprost Kopernika, w składzie nici. 10518.

**Do wydzierżawienia** od 1 (13) lipca 1888 praktyka felczerska, w zakładzie kąpielowym towarzystwa akcyjnego, przy Nowym-Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu u dyrektora. 1154

**Któraby** się chciała zgłosić jechać do Ameryki ze śmig, to proszę składać oferty w kantorze tegoż pisma pod liter. J. G. 10474

**Łaskę** z grubej trzciny czerwonej, ze srebrną gałką, na której wyrzynięta była litera S. zgubiono w przejeździe przez Aleje Jerozolimskie, Nowy-Swiat, Świętokrzyską i Włodzimierską, lub zostawiono w jednokonnej doróżce. Znalazca zechce odnieść takową do magazynu p. f. A. Włodkowski, Czysta 8, za nagrodą rubli trzy. 10447

**Mleka** świeżego 12 do 15 garncy codzień można dostawiać. Adresy proszę składać na Tamce 40, mieszkania 3, od 4-tej do 6-tej po południu. 10314

**Mążństwo** pracujące na polu pedagogicznem może zabrać do Ciechocinka dzieci potrzebujące kuracji. Najtroskliwsza opieka, konwersacja francuzka i niemiecka, na żądanie muzyka. Nowogrodzka 22, mieszka. 15, od 3—5. 10236

**Nagrody** rs. 3. D. 1 czerwca z domu przy ulicy Widok № 5, mieszkania 6, zginięta suczka mała, czarna, podpalana, rasy ratslerów. Kto ją odprowadzi pod wskazany adres, otrzyma powyższą nagrodę. 10512

**Od rs. 2!** eleganckie kapelusze w magazynie Izabelli Nowy-Swiat 66. 10506

**Po 30** kop. ubieram kapelusze, podług najświeższych fasonów i negliżyki. Wspólna 33, mieszkania 14. 10379

**Potrzebne** są: cybank do rur mosiężnych, tokarnie pedałowe i szlifiernia;—także znajdują stałe zajęcia tokarze „drukery” na mosiądz, bronzownik do lutowania rur na szlakut, terminator blacharski i chłopak do posługi. Adres: Wolska № 5, m. 15. 10486

**Przybłąkał** się pies buldog strzyżony, jasno-zółtawy, na ulicy Jasnej № 14, za zwroćeniem kosztu prawy właściciel może odebrać. 10558

**Przybłąkał** się pies duży, cały złoty, nos i łapy białe, w kagańcu i obroży, odebrać go można, za zwroćeniem kosztów ogłoszenia i żywności. Ulica Żurawia № 6. 10498

**Pies**, wyżeł złoty przybłąkał się, odebrać go można. Żelazna № 52, m. 11. 10516

**Tani** zakład tapi cerski B. Szczygielski Marszałkowska, róg Złotej № 115. 960

**Tanio** i elegancko robię suknie i przerabiam; tamże są dogi ulmskie do sprzedania. Złota 24, mieszkania 51, na dole. 10470

**W piątek** zginięta suczka mopsik, koloru popielatego, z czarną mordką, wabi się „Malutka.” Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą, na ulicy Koszykową № 29, mieszkania 4. 10525

**W niedzielę** d. 27 (15) przed wieczorem, z pod № 38 przy ulicy Nowolipki, wybiegł piesek mops. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod powyższym adresem do J. Tamiliera za nagrodą. 10488

**W mleczarni** w ogrodzie Krasinskih dostać można wszystkie produkta w zakresie mleczarstwa, jako to: 2 razy dziennie świeże mleko, śmietana, śmietanka, zsiadłe mleko, gomółki, masło śmietankowe, oraz znane ze swej dobroci chleb wiejski i kawa, ceny umiarkowane. 10200

**Zgubiona** została damska portmonetka z oblamany zameczkiem, w której było 4 ruble z kopiejkami i bilet loteryjny klasy 5-ej. Upraza się łaskawego znalazcę o oddanie w Mokotowie № 2, za nagrodą jeśli żądać będzie. Porzycki. 10458

**50 kop.** od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 10390